



Guido Reni - *Narodziny Chrystusa w nocy*

Tomasz Wasilczuk

Zamknięta gospoda

Urodziłeś się w moim dzieciństwie
z pierwszym śniegiem,
pod pierwszą gwiazdą,
a gospodą zamkniętą było
moje miasto.

Biedny żłóbek, co roku tak samo,
choć wraz ze mną zmieniała się Polska,
a gospodą zamkniętą była
każda wioska.

Wigilijne pierwsze czekanie,
nuty kolęd, noc po pastercie,
a gospodą zamkniętą było
ludzkie serce.

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i pomyślnego Roku 2014

życzy
Redakcja „Wiadomości KSN”

***Niechaj Boży Syn – Książę Pokoju
napelni nas ufnością i nadzieją!***

SPIS TREŚCI

Wstępny artykuł – J. Sobieszczęński.

Działania KSN NSZZ „S”:

- 1) Komunikat z obrad Prezydium Rady z 16.11.2013 r.
 - 2) Sprawozdanie z Prezydium Rady z 19.10.2013 r.
 - 3) List w sprawie Budżetu Państwa do Przewodn. KNiM.
 - 4) Opinia KSN o projekcie rozp. MNiSW ws. wynagradzania za pracę dla pracowników uczelni publicznych.
 - 5) Uwagi KSN o rozporządzeniu MNiSW ws. studiów i stypendiów doktoranckich.
 - 6) Opinia prawna ws. realizacji nagród rektora w uczelni publicznej – P. Sobotko.
 - 7) Pismo KSN do Dyr. NCN prof. dr hab. A. Jajszczyka.
- Z prac Komisji KSN:
- Notatka ze spotkania Komisji Płacowej z 12.10.2013 r.
Z obrad Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego:
- Notatka z posiedzenia RGNiSW w MNiSW z 14.11.2013 r.

Czy musimy podporządkować się ideologii gender?

- 1) List otwarty M. Kotelko.
 - 2) List otwarty Przewodniczącego KSN E.Malca.
 - 3) Pismo KZ NSZZ „S” w Politechnice Łódzkiej.
 - 4) Stanowisko KZ NSZZ „S” UAM w Poznaniu.
 - 5) Stanowisko KU NSZZ „S” UMK w Toruniu.
 - 6) Stanowisko KZ NSZZ „S” UMCS w Lublinie.
 - 7) Pismo KSN do Freda van Leeuwena z 2006 r.
 - 8) KSN na wojnie cywilizacyjnej – W. Pillich.
- Od KZ NSZZ „S” Politechniki Warszawskiej:
- Fragment opracowania P. Majewskiego.
Informacje i komentarze bieżące.
Apel Przewodniczącego KSN E. Malca.

To właśnie studia ułatwiają przekwalifikowanie się, gdyż uczą poznawania nieznanego

No więc mamy nowego ministra. Przeważnie na początku z nowym ministrem wiąże się dobre oczekiwania, chociaż zawsze w zawieszeniu pozostaje znak zapytania. Zazwyczaj te oczekiwania są bardzo różne, ale tym razem znaczna ich część będzie wspólna. Na pewno wszyscy odetchną, jak ubędzie nietrafionych bytów, na przykład KRK. Może takie coś jest potrzebne w krajach, które dopiero rozwijają szkolnictwo wyższe, ale nie w krajach o ugruntowanych tradycjach akademickich. Oczywiście, uzyskiwane przez studentów kompetencje i umiejętności zawsze powinny być przedmiotem refleksji, ale też i zawsze były. Wypełnianie np. rubryk o kompetencjach społecznych jedynie słusznym tekstem jest najczęściej groteskowe i przeważnie dalekie od szans na realizację i egzekwowanie tych zaklęć. Pierwszym sprawdzianem nowej Pani Minister będzie projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, przygotowany przez poprzedniczkę.

Coraz wyraźniej poważnym problemem staje się wzrastające bezrobocie wśród absolwentów uczelni wyższych. Wynika to ze spowolnienia rozwoju gospodarczego, lecz nie tylko. Po roku 1989 starałem się przekonywać do konieczności upowszechnienia matury i studiów wyższych. Było to bardzo potrzebne. Jak wiemy, obecnie Polska należy do czołówki krajów europejskich pod względem wskaźnika skolaryzacji na poziomie studiów wyższych. Pojawiają się głosy, czy nie przesadziliśmy z tym upowszechnieniem studiów. W wielu dziedzinach mamy wyraźny nadmiar absolwentów w stosunku do potrzeb rynkowych, nawet jeśli rynek byłby w lepszej kondycji. Problemy ze znalezieniem pracy mają również absolwenci kierunków studiów, które wydają się bardzo na czasie, np. ekonomicznych. Ograniczona chłonność rynku wymusza emigrację zarobkową do krajów o bardziej stabilnej gospodarce. Nie można się dziwić, że młodzi ludzie nie mogąc znaleźć pracy w kraju szukają jej poza granicami. Można też zrozumieć niezadowolenie z faktu, że my łożymy na kształcenie, a inni korzystają. Być może w niektórych przypadkach fakt posiadania dyplomu licencjackiego lub magisterskiego nadmiernie zawyża oczekiwania absolwenta, powodując zawężenie obszaru poszukiwania pracy. Też wiadomo, że coraz częściej studenci równoległe ze studiami zapisują się na różnego rodzaju kursy, a nawet do szkół średnich dających zawód. Może, jak twierdzą niektórzy, nie wszyscy są predestynowani do podjęcia studiów. W tej sytuacji pojawiają się głosy, że szerokie otwarcie bram uczelni powoduje zaniżenie poziomu studiów.

Za upowszechnieniem studiów w dalszym ciągu przemawiają liczne argumenty. Tak jak i w przypadku innych procesów i koncepcji, mamy zbiór wskaźników i faktów pozytywnych i negatywnych. O ocenie decyduje bilans, ale to bilansowanie nie jest proste. Przede wszystkim trzeba zapobiegać zjawiskom negatywnym. Potrzebne jest skłonienie młodych ludzi, przed rozpoczęciem studiów i wyborem kierunku, do refleksji nad tym, co ich czeka po osiągnięciu dyplomu. Powinni być w tym wspomagani poprzez dostarczanie przez instytucje państwowe, i nie tylko państwowe, informacji ułatwiających podjęcie decyzji. Potrzebne jest zwiększenie zainteresowania kształceniem zawodowym na poziomie szkoły średniej. Pamiętam, jak w okresie wprowadzania reformy oświatowej z niepokojem patrzyłem na niechętny stosunek do szkół średnich technicznych. Według mnie mieliśmy w Polsce bardzo dobrą technikę. Jeśli dalej je mamy, trzeba je cenić, bo z biegiem lat zainteresowanie średnim szkolnictwem zawodowym może wzrastać ze względu na rozwój systemu kształcenia ustawicznego. Szkolnictwo zawodowe nie będzie miało cech ślepej uliczki, utrudniającej realizację uzasadnionych aspiracji. Chcę w tym miejscu zwrócić uwagę na propozycję byłej pani minister uwzględniania na studiach kompetencji uzyskanych poza szkolnictwem wyższym. Jest to zadanie trudne, nawet ryzykowne i bardzo kłopotliwe dla uczelni, ale kierunek myślenia jest dobry. Nazwałbym to przykładem systemowej przychylności dla ludzi.

No a co uczynić dla tych, którzy pokończyli studia i nie mogą znaleźć pracy? Trzeba szerzej promować zdobywanie dodatkowych konkretnych umiejętności zawodowych, potrzebnych na rynku pracy. Nie od dzisiaj się mówi, że żyjemy w czasach, w których w okresie aktywności zawodowej kilkakrotne przekwalifikowanie się staje się normą. To właśnie studia ułatwiają przekwalifikowanie się, gdyż uczą poznawania nieznanego. Tego się trzeba nauczyć.

Wreszcie, ciągle oczekujemy, że nastąpi ożywienie gospodarcze i przybędzie nowych miejsc pracy. Nie tylko od Polski to zależy, ale poprzez dobre rządzenie można przyczynić się do inwestowania w rozwój, do tworzenia nowych miejsc pracy. Chodzi tu na przykład o ograniczanie biurokracji, o czytelne prawo i sprawnie działające sądy, o przeciwdziałanie korupcji.

Gdy wybiegniemy myślą w przyszłość, to sytuacja na rynku pracy rysuje się co najmniej niejasno, no i nie tylko na rynku pracy. „Winien” jest postęp naukowy i technologiczny. Rozwój automatyzacji i komputeryzacji, prawie we wszystkich technikach wytwarzania, w rolnictwie i w wielu usługach będzie powodował systematyczny wzrost wydajności pracy. To oznacza redukcję miejsc pracy. Początkowo sytuację ustabilizuje rozwój tych usług, w których człowiek, przynajmniej jeszcze przez wiele, wiele lat, będzie nie do zastąpienia. Z czasem jednak doprowadził to do stanu głębokiej nierównowagi. Nieliczne kręgi zatrudnionych i nieprzebrane rzesze ludzi bez pracy. Za tym idą głębokie dysproporcje w dochodach, problemy wynikające z nadmiaru czasu wolnego. Taki układ nie ma szans na istnienie. Wcześniej ludzie muszą stworzyć nowy ład społeczny. Wygląda na to, że żyjemy w końcowym okresie naszej epoki.

Janusz Sobieszczański

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Komunikat z obrad Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność”

16 listopada 2013 r. w Warszawie

Obecni: K. Andrzejewska, M. Gutowski, B. Jakubowska, K. Kaczor, E. Malec, R. Mosakowski, M. Sapor, K. A. Siciński, P. Sobotko, J. Srebrny, J. Wibig, Z. Zawitowski, B. Zięba; nieobecni: J. Dudek, L. Koszałka, M. Sawicki (usprawiedliwieni).

1. Najistotniejsze zmiany w kolejnej wersji nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Kol. M. Sapor: w artykule 132 wycofano punkt mówiący o ustalaniu kryteriów oceny nauczycieli akademickich przez rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W artykule 134 wydłużono z 5 do 20 okres lat prac, y po którym można ubiegać się o roczny urlop zdrowotny. Nie zauważyliśmy zmian w artykułach dotyczących rzeczników dyscyplinarnych. Kol. P. Sobotko: dokonano korzystnej zmiany w artykule 152.2, ale usunięto obecny ustęp 1 art. 152, co oznacza niemożność zawierania Ponadzakładowych Układów Zbiorowych.
2. Stan przygotowań do akcji protestacyjnej w związku z nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym. Kraków: stan pełnej gotowości. Gdańsk: powołany pełnomocnik (Kolega R. Pająk), który ma przygotować logistykę. Poznań: decyzje mają zapaść w środę 20 listopada. Warszawa, Łódź: brak nastrojów do przeprowadzenia akcji. Katowice: stan gotowości. Olsztyn: akcje medialne powinny być przeprowadzone. Ustalono, że KSN napisze list, w którym zapyta posłów koalicji rządowej należących do Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o ich zdanie w sprawach wymienionych w punkcie 1.
3. Ustalono, że Walne Zebranie Delegatów odbędzie się w Starym Sękocinie koło Warszawy w dniach 23–25 maja 2014 roku.
4. Przyjęto następujące rekomendacje dla Rady KSN:
 - i) O rekomendowaniu WZD KSN usunięcia z Regulaminu KSN NSZZ „Solidarność” ustępów 2–4 w paragrafie 7, o treści następującej (w stosunku 7:3, 2 głosy wstrzymujące):
„2. Walne Zebranie Delegatów Sekcji może powołać w drodze stosownej uchwały stałe Komisje problemowe Rady Sekcji.
3. Przewodniczących stałych Komisji problemowych Rady Sekcji wybiera Walne Zebranie Delegatów Sekcji.
4. Przewodniczący stałych Komisji problemowych Rady Sekcji, wybrani przez Walne Zebranie Delegatów Sekcji, wchodzi w skład Rady Sekcji.”;
 - ii) O rekomendowaniu WZD uzupełnienia paragrafu ósmego Regulaminu Sekcji o ustęp (w stosunku 7:2, 2 głosy wstrzymujące):
„Rada Sekcji może powołać stałe komisje oraz zespoły problemowe. Przewodniczący stałych komisji wybierani są spośród członków Rady Sekcji. Przewodniczący zespołów problemowych są wybierani przez Radę Sekcji.”
Koleżanka J. Wibig i Kolega J. Srebrny złożyli *votum separatum* do punktu i). Kolega J. Srebrny nie wziął udziału w głosowaniu punktu ii).
5. Uchwalono rekomendację dla Rady KSN o angażowaniu się KSN wyłącznie w inicjatywy i komitety Education International (ETUCE) merytorycznie związane ze szkolnictwem wyższym lub edukacją. (w stosunku 7:3, 1 wstrzymujący. Koleżanka J. Wibig i Kolega J. Srebrny złożyli *votum separatum*, przy czym Kolega J. Srebrny nie głosował.)

Tekst rekomendowanej uchwały:

Uchwała Rady KSN NSZZ „Solidarność”

Pojawiły się dowody zaangażowania Education International (ETUCE) w inicjatywy związane z ideologią gender. W szczególności tzw. Komitet Równości (Equality Committee) jest taką inicjatywą, o czym świadczy tekst przyjęty podczas ostatniego spotkania tego Komitetu w dniu 21 października w Brukseli. Cytujemy:

„The 2013 meeting of the ETUCE Standing Committee for Equality puts forward the following guidelines for adoption by the ETUCE Committee. The guidelines are to assist ETUCE member organizations in the continued successful implementation of the 2011/12 Standing Committee for Equality Recommendations in the areas of: women teachers economic empowerment, overcoming gender stereotypes in and through education, and the reconciliation of work and family life. The Standing Committee for Equality recognises that the three issues operate differently and have different dimensions and impact in the lives of women teachers who are often face discrimination on the basis of their race, disability, ethnicity, age, sexual orientation, culture or class position.”

Rada KSN „Solidarność” zaleca Przewodniczącemu i Prezydium KSN unikanie angażowania KSN w inicjatywy o charakterze ideologicznym, w tym takich jak Equality Committee – związanych z ideologią gender. Rada KSN zaleca współpracę tylko z organami i strukturami merytorycznie związanymi ze szkolnictwem wyższym lub edukacją, w tym także tych, które zajmują się badaniem edukacji na poziomie średnim lub podstawowym.

6. Sprawy proceduralne. **Prezydium nie przychyliło się do 2 proponowanych poprawek Kolegi Srebrnego.**
7. Sprawa apelu Prezydium KSN do członków KSN w związku z wyborami w KSN.

Prezydium zdecydowało (6:5, 1 głos wstrzymujący) o odrzuceniu fragmentu poniżej zamieszczonego projektu apelu, zaznaczonego podkreśleniem.

Projekt tekstu apelu:

„Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Członkowie NSZZ „Solidarność” zrzeszeni w Krajowej Sekcji Nauki

Zbliża się czas wyborów do wszystkich instancji związkowych. Do końca marca 2014 roku wybierzemy władze związkowe w organizacjach zakładowych oraz delegatów na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. W połowie maja 2014 roku odbędzie się Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność”, które dokona wyboru Przewodniczącego KSN i Rady KSN.

KSN NSZZ „Solidarność” służy nie tylko nam, członkom „Solidarności”, ale i całemu środowisku akademickiemu i naukowemu. Służy nie najgorzej – pamiętajmy chociażby o podwyżkach wynagrodzeń, których I etap został zrealizowany w 2013 r., a zaplanowano jeszcze dwa kolejne. Nie byłoby tych podwyżek bez nacisków KSN. Podjęliśmy próbę – nieudaną, wskutek niechęci Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i ułomnego prawa – zawarcia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który obok wielu innych spraw zagwarantowałby dłuższą perspektywę podwyższania wynagrodzeń. Doprowadziliśmy do złagodzenia niektórych zapisów pracowniczych nowelizowanej w 2011 roku ustawy o szkolnictwie wyższym. Pomagamy Komisjom Zakładowym w rozwiązywaniu lokalnych spraw pracowniczych. Więcej o działalności KSN znajdziecie na naszej stronie domowej: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>.

Jesteśmy jednak nie tylko pracownikami, ale i obywatelami.

Jan Paweł II skierował następujące słowa do środowiska akademickiego w czasie audiencji dla rektorów polskich uczelni akademickich, która odbyła się w dniu 4 stycznia 1996 r. w Watykanie:

„Trzeba, aby środowiska akademickie odzyskały swój tradycyjny autorytet moralny, aby stawały się na nowo sumieniem narodu, dając przykład cnót obywatelskich i patriotycznych”.

Staramy się – na miarę naszych możliwości – sprostać wezwaniu Ojca Świętego.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” protestowała przeciw przeproszeniu stalinowskiego politruka prof. Zygmunta Baumana, i to w imieniu całego środowiska akademickiego, przez minister Barbarę Kudrycką. Wzywaliśmy minister edukacji narodowej Krystynę Szumilas do przywrócenia w kanonie lektur autorów kojarzących się z postawami patriotycznymi i współtworzących kulturowy rdzeń polskiej wspólnoty narodowej. Przeciwstawiamy się importowi ideologii gender. Broniliśmy prawa Telewizji Trwam do korzystania z tzw. multipleksów, umożliwiających ogólnokrajowy zasięg emisji programu. To tylko niektóre przykłady naszych przedsięwzięć.

Wzywamy Was do aktywnego uczestnictwa w kampanii wyborczej w organizacjach zakładowych oraz w wyborach delegatów na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Wybierzcie najlepszych z najlepszych, którzy będą kontynuować obecną aktywność KSN NSZZ „Solidarność” na rzecz całego środowiska.”

Tekst apelu (bez podkreślonego, fragmentu) przeszedł jednogłośnie:

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Członkowie NSZZ „Solidarność” zrzeszeni w Krajowej Sekcji Nauki

Zbliża się czas wyborów do wszystkich instancji związkowych. Do końca marca 2014 roku wybierzemy władze związkowe w organizacjach zakładowych oraz delegatów na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. W połowie maja 2014 roku odbędzie się Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność”, które dokona wyboru Przewodniczącego KSN i Rady KSN.

KSN NSZZ „Solidarność” służy nie tylko nam, członkom „Solidarności”, ale i całemu środowisku akademickiemu i naukowemu. Służy nie najgorzej – pamiętajmy chociażby o podwyżkach wynagrodzeń, których I etap został zrealizowany w 2013 r., a zaplanowano jeszcze dwa kolejne. Nie byłoby tych podwyżek bez nacisków KSN. Podjęliśmy próbę – nieudaną, wskutek niechęci Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i ułomnego prawa – zawarcia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który obok wielu innych spraw zagwarantowałby dłuższą perspektywę podwyższania wynagrodzeń. Doprowadziliśmy do złagodzenia niektórych zapisów pracowniczych nowelizowanej w 2011 roku ustawy o szkolnictwie wyższym. Pomagamy Komisjom Zakładowym w rozwiązywaniu lokalnych spraw pracowniczych. Więcej o działalności KSN znajdziecie na naszej stronie domowej: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>.

Jesteśmy jednak nie tylko pracownikami, ale i obywatelami.

Jan Paweł II skierował następujące słowa do środowiska akademickiego w czasie audiencji dla rektorów polskich uczelni akademickich, która odbyła się w dniu 4 stycznia 1996 r. w Watykanie:

„Trzeba, aby środowiska akademickie odzyskały swój tradycyjny autorytet moralny, aby stawały się na nowo sumieniem narodu, dając przykład cnót obywatelskich i patriotycznych”.

Staramy się – na miarę naszych możliwości – sprostać wezwaniu Ojca Świętego.

Wzywamy Was do aktywnego uczestnictwa w kampanii wyborczej w organizacjach zakładowych oraz w wyborach delegatów na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Wybierzcie najlepszych z najlepszych, którzy będą kontynuować obecną aktywność KSN NSZZ „Solidarność” na rzecz całego środowiska.

8. Dyskutowano nad podwyżkami w roku 2014. Zaproponowałem ustalanie zasad podwyżek przez KSN i ZNP w rozmowach z MNiSW; treść ustaleń mogłaby się znaleźć w tzw. liście pasterskim ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Jedną z możliwości to podwyżki wyłącznie dla zatrudnionych na tzw. pierwszym etapie, po złożeniu stosownej deklaracji o niepodejmowaniu konkurencyjnej pracy gdzie indziej.
Do dyskusji: czy ograniczenie to ma się stosować do wszystkich, czy też tylko do nauczycieli akademickich lub wyłącznie profesorów tytularnych. Po dyskusji ustalono, że sprawa będzie omawiana na grudniowym spotkaniu Prezydium.
9. W punkcie wolne wnioski poinformowałem zebranych, że Koleżanka Kotelko wzięła udział w spotkaniu Komitetu Równości w Brukseli w dniu 21 października 2013 r., bez uzyskania aprobaty Rady KSN. Uważam za niepokojące stanowisko Komisji Zakładowej Politechniki Łódzkiej, jakoby Koleżanka Kotelko reprezentowała w tym Komitecie „Solidarność” PŁ. Organizacje zakładowe nie mają prawa – według statutu NSZZ „Solidarność” i regulaminu KSN – do reprezentowania KSN na arenie międzynarodowej. Jest to dowód anarchizacji Krajowej Sekcji Nauki, co źle wróży przed przyszłorocznymi wyborami.

Komunikat przygotował:
Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
Edward Malec

**Skrócone sprawozdanie z Prezydium Rady KSN NSZZ „S”
z dnia 19 października 2013 r. w Warszawie**

1. Przedstawiono stan przygotowań do akcji protestacyjnej w związku z nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym. Kraków jest gotowy do natychmiastowej akcji. Dotychczasowe próby umieszczenia ogłoszenia w krakowskim MPK (w telewizji tramwajowej i autobusowej) były nieudane. Wystosowany został protest do prezydenta Krakowa. Podjęte zostaną kolejne działania protestacyjne.

W Katowicach i w Gliwicach podejmie się działania medialne w sprawach nauki i szkolnictwa wyższego (w tym także w sprawie PUZP) w ramach protestu regionalnego.

W innych ośrodkach akademickich trwają powolne działania przygotowawcze.

2. Sprawa poselskiego projektu zmian ustawy o związkach zawodowych ograniczających prawa ZZ. Stanowisko KSN powinno zostać sformułowane w listopadzie.
3. Zdecydowano o rezerwacji hotelu w Starym Sękocinie na dni 23–25 maja oraz – jako alternatywę – w Izdebniej w dniach 16–18 maja. W jednym z tych dwu miejsc odbędzie się Walne Zebranie Delegatów KSN. Decyzja zostanie podjęta na listopadowym posiedzeniu Prezydium KSN.
4. Dyskusja nad zmianami regulaminu KSN (przełożymy na listopad).

Przedstawiono projekt zmiany regulaminu KSN. Proponuje się skreślenie poniższego tekstu w paragrafie siódmym:

2. Walne Zebranie Delegatów Sekcji może powołać w drodze stosownej uchwały stałe komisje problemowe Rady Sekcji.

3. Przewodniczących stałych komisji problemowych Rady Sekcji wybiera Walne Zebranie Delegatów Sekcji.

4. Przewodniczący stałych komisji problemowych Rady Sekcji, wybrani przez Walne Zebranie Delegatów Sekcji, wchodzi w skład Rady Sekcji.

Proponuje się dokonanie stosownych zmian w paragrafie 18:

Propozycja nr 1:

2. Rada Sekcji może powołać stałe komisje oraz zespoły problemowe.

3. Przewodniczący stałych komisji oraz zespołów problemowych wybierani są spośród członków Rady Sekcji.

Lub **Propozycja nr 2:**

~~2. Rada Sekcji może powołać stałe komisje oraz zespoły problemowe.~~

3. Przewodniczący stałych komisji wybierani są spośród członków Rady Sekcji.

Przewodniczący KSN Edward Malec podnosił, że istniejące rozwiązania statutowe sprzyjają powstaniu konfliktów pomiędzy przewodniczącymi komisji stałych (wybieranymi obecnie przez WZD) i przewodniczącym KSN. Korzystniejszy byłby wybór przewodniczących komisji stałych przez Radę. Większa byłaby wtedy szansa na wybór takich przewodniczących tych komisji, którzy będą współpracować z przewodniczącym KSN. Usunięto by też w ten sposób wewnętrzną sprzeczność pomiędzy obecnymi regulacjami. Z jednej strony bowiem przewodniczący KSN nadzoruje i ocenia pracę członków Rady (w tym przewodniczących komisji stałych). Z drugiej strony nie ma on prawa do ich odwołania z funkcji przewodniczących.

W uzupełnieniu dodam, że konflikty między kolejnymi przewodniczącymi KSN i Komisji Stałych mają charakter permanentny od dwudziestolecia. Sugeruje to, że jego przyczyny mają charakter systemowy.

Przeciwnego zdania byli przewodniczący komisji stałych Koledzy J. Srebrny i R. Mosakowski.

5. Informacja o nowym pomieszczeniu dla Sekretariatu Nauki i Oświaty (w tym także dla Biura KSN NSZZ „Solidarność”). Raport Koleżanki leszczyńskiej:

Jest to mieszkanie 5 izbowe w spółdzielni mieszkaniowej, posiada dwa małe pokoje (jeden dla Ryszarda Proksy i drugi dla przewodniczącego KSN), jeden średni – przeznaczony na ewentualny sekretariat oraz pokój

wiekszy ok. 23 m², w którym miałyby się odbywać zebrania. Jest też stosunkowo duży korytarz (wzdłuż jego ścian mogłyby być szafy i regały), kuchnia ok. 9 m², łazienka i wc. Według mnie w pomieszczeniu przeznaczonym na sekretariat mogłyby pracować maks. 3 osoby (w średnim komfortcie), a dwie w dobrych warunkach. Można też z kuchni uzyskać dodatkowe pomieszczenie, zostawiając jedynie mały aneks kuchenny.

Trudno mi oceniać potrzeby KSN, gdyż dawno nie byłam w siedzibie. Jednak sądzę, że dla dwóch osób z KSN i jednej z SOiW przy dobrym zaplanowaniu powierzchni lokal nie będzie idealny, ale wystarczający.

6. Sprawa dofinansowania Funduszu „Kresy”.

Uchwała prezydium KSN NSZZ „Solidarność” w sprawie Funduszu „Kresy”

Prezydium KSN NSZZ „Solidarność” przekazuje 3 tys. złotych na Fundusz „Kresy”.

Warszawa, 19.10.2013 r.

7. Sprawy proceduralne (przełożone na listopad).

8. Sprawy lokalne.

Ocena jednostek naukowych przez KEJN z dnia 30 września. K.A. Siciński: prośba o zgłaszanie uwag do oceny, zwłaszcza od „S” z jednostek, które się odwołują. Proszę zgłaszać uwagi do niego w terminie 30 dni.

Nadesłano z Krakowa

Krajowa Sekcja Nauki
National Science Section

NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

ul. Waryńskiego 12, pok. A221

00-631 Warszawa

e-mail: ksn@interia.pl

tel.: +48 22 825 7363; +48 22 2349878

fax: +48 22 825 7363;

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.Dz.72/W/13

Kraków/Warszawa, 19.10.2013 r.

Szanowny Pan Przewodniczący Komisji Nauki i Młodzieży Piotr Paweł Bauć,
Szanowne Panie Posłanki, Szanowni Panowie Posłowie,

Znajdą Państwo poniżej szczegółowe dane porównawcze za ostatnie dwa lata. Warto jednak spojrzeć na sprawy nauki i szkolnictwa wyższego z dłuższej perspektywy. W roku 2005 udział wydatków z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe wynosił 1% PKB. Na rok 2014 planuje się 0,77% PKB (bez środków europejskich), natomiast po uwzględnieniu środków europejskich 0,82% PKB. Wydatki budżetowe na naukę i badania rozwojowe nie mogą od 10 lat przebić się ponad zawstydzająco niski poziom 0,3% PKB – ponad dwukrotnie mniej od średniej wydatków budżetowych w Unii Europejskiej. **W obu przypadkach Polska oddala się od celów wyznaczonych strategią lizbońską, która przewiduje m.in. przeznaczanie 2% PKB na szkolnictwo wyższe. Budżet na rok 2014 jest kolejnym etapem realizacji liberalnego zamysłu, wcielonego całkiem konsekwentnie od roku 2008, z katastrofalnymi rezultatami – jak się Państwo mogą przekonać.**

Opinia o budżecie w zakresie szkolnictwa wyższego

Przeanalizowaliśmy najważniejsze pozycje projektu budżetu na rok 2014, który przewiduje między innymi co następuje:

- w części budżetowej nr 38 – 10 913 984 tys. zł;
- w dziale budżetowym nr 803 – 10 887 706 tys. zł;
- w rozdziale budżetowym nr 80306 – 9 675 282 tys. zł.

Pożyteczne jest zestawienie te liczby z analogicznymi danymi w planach budżetów na lata 2012 i 2013 (w nawiasie, **pogrubionym drukiem**, dane sprzed tegorocznej nowelizacji budżetu), które przewidywały:

- w części budżetowej nr 38 – 9 696 014 tys. zł (**9 958 525 tys. zł**);
- w dziale budżetowym nr 803 – 9 663 672 tys. zł (**9 925 192 tys. zł**);
- w rozdziale budżetowym nr 80306 – 7 810 281 tys. zł (**7 821 498 tys. zł**).

Odnotowujemy ponad 15% realny wzrost wydatków płacowych (zasadnicza część pozycji 80306) w roku 2014 w porównaniu z rokiem 2012. Jest to wynik podwyżki płac przeprowadzonej w roku 2013 roku. Istnieje rezerwa celowa nr 40 w załączniku nr 2, część 83, przeznaczona na drugi etap podwyżek w 2014. Planowane wydatki pozapłacowe są realnie nieco niższe od planowanych w roku 2012. Zaplanowane w tym zakresie wydatki budżetowe w szkolnictwie wyższym kształtują się w projekcie na 2014 r., w ramach środków budżetu państwa, na poziomie 13 356 111 tys. zł. Stanowi to około 0,77% planowanego PKB w roku 2014. Dla porównania, w roku 2005 wydatki na szkolnictwo wyższe stanowiły około 1% PKB.

Opinia o budżecie nauki

Ogólna kwota przypadająca na część budżetową nr 28 wynosi – **5 083 012 tys. zł**. Inne ważne pozycje to:

- rozdział 73005 (Działalność statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych) – 2 408 694 tys. zł;
- rozdział 73008 Narodowe Centrum Badań i Rozwoju - 1 229 266 tys. zł;
- rozdział 73009 Narodowe Centrum Nauki – 885 000 tys. zł.

W budżetach na rok 2012 i 2013 (w okrągłym nawiasie, **pogrubionym drukiem**, dane sprzed tegorocznej nowelizacji budżetu) przewidziano na ww. pozycje kwoty następujące:

- ogólna kwota z budżetu państwa przypadająca na część budżetową nr 28 wynosi – 5 061 109 tys. zł (**5 059 476 tys. zł**);
- rozdział 73005 (Działalność statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych) – 2 442 788 tys. zł (**2 426 442 tys. zł**);
- rozdział 73008 Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – 1 274 613 tys. zł (**1 282 825 tys. zł**);
- rozdział 73009 Narodowe Centrum Nauki – 899 993 tys. zł (**899 993 tys. zł**).

Porównanie obu grup danych pozwala na następujące wnioski.

Po jednorocznym zwiększeniu w 2012 r. finansowania, w skromnych zresztą rozmiarach, następuje powrót do wieloletniej praktyki obniżania nakładów na naukę. Odnotowujemy bowiem – jeśli uwzględnić inflację – realny spadek finansowania ok. 4% w roku 2014, w porównaniu do roku 2012.

Niepokoici zwłaszcza spadek nominalny o ponad 1,5%, a realny o około 5%, w porównaniu z rokiem 2012, dotacji na działalność statutową i inwestycyjną jednostek naukowych. Fakt ten spowoduje duże napięcia w funkcjonowaniu jednostek naukowych i może doprowadzić do zwolnień pracowników.

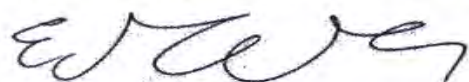
Od roku 2012 systematycznie spadają realnie (a w ostatnim roku także nominalnie) nakłady na NCBiR (realny spadek około 10%) oraz na NCN (realny spadek około 7%). Udział wydatków z budżetu państwa liczony jako procentowy udział w bieżącym PKB, spada z około 0,3% w roku 2012 do 0,29% w roku 2014. Jest to niski poziom, utrzymywany zresztą od blisko dekady.

Uwagi końcowe

Jest już teraz zupełnie oczywiste, że program liberalny doprowadził do niepowodzenia. Faktem symbolicznym jest, że w roku 2007 najlepsza polska uczelnia – Uniwersytet Jagielloński – znajdowała się w jednym z rankingów na pozycji 275, gdy w roku 2013 w tymże samym rankingu najlepszy był Uniwersytet Warszawski na pozycji 338. KSN NSZZ „Solidarność” jest sceptyczna wobec rankingów, ale nie możemy nie zauważyć tendencji przez nie pokazywanych. Dramatyczny jest spadek pozycji Polski w rankingach innowacyjności – z piątej do siódmej dziesiątki w rankingu państw. 10% obniżenia budżetu (po uwzględnieniu inflacji) NCBiR w roku 2014 względem roku 2012 oznacza, że będzie jeszcze gorzej. Z naciskiem podkreślamy, że istnieją rezerwy – środki publiczne trafiające do uczelni niepublicznych (około 0,4 mld zł rocznie tylko na stypendia, obok znacznych środków europejskich i finansowania różnego rodzaju programów). Są to – z punktu widzenia pozycji polskiej nauki w świecie i innowacyjności polskiej gospodarki – pieniądze zmarnowane. Powinny one trafić do NCBiR i NCN.

Z rozczarowaniem odnotowujemy, że projekt budżetu na rok 2014 nie zawiera żadnych istotnych zmian sugerujących próbę zatrzymania postępującego spadku polskiej nauki i innowacyjności.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Edward Malec

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA
☎/☎ (+48 22) 825 73 63
☎ (+48 22) 234 98 78
e-mail: kns@interia.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/~kns>

L.Dz. 73/W/13

Warszawa, dn. 28.10.2013 r.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Profesor Barbara KUDRYCKA

Szanowna Pani Minister, poniżej przedkładam

Opinię Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

o projekcie rozporządzenia MNiSW w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej z dnia 1 października 2013 r.

Na podstawie art. 19¹ ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. *o związkach zawodowych* (jedn. tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 z późn. zm.) Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” przedstawia następujące uwagi do przedłożonego do zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie *warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej* (wersja z dnia 1 października 2013 r.):

Obowiązek wydania nowego rozporządzenia wynika z art. 36 ustawy z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 675), którym utrzymano w mocy dotychczas obowiązujące rozporządzenie nie dłużej niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy. W związku z tym obowiązujące rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 października 2011 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej (Dz. U. nr 243, poz. 1447) utraci swą moc najpóźniej 18 grudnia 2013 r.

Rozporządzenie stanowić powinno wykonanie delegacji ustawowej z art. 151 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r. poz. 572 z późn. zm.). Oceniając opiniowane rozporządzenie pod tym kątem należy zauważyć, że w całości wykonuje ono tę delegację.

Poniżej przedstawiamy uwagi szczegółowe do poszczególnych jednostek redakcyjnych projektu:

1. do § 5 – wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe nauczycieli akademickich nie może być ustalone przez podanie wyłącznie stawki maksymalnej (np. do 3,6% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego profesora zwyczajnego), bowiem nie gwarantuje to otrzymania przez pracowników jakiegokolwiek gratyfikacji za te godziny – z wyjątkiem zwykłej stawki (takiej, jak za godziny przepracowane w ramach pensum). Postulujemy więc o określenie także dolnej stawki wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, np. wzorowanej na przepisie art. 151¹ § 1 Kodeksu pracy. W związku z tym proponujemy nadać omawianemu przepisowi następujące brzmienie: „Za godziny ponadwymiarowe, o których mowa w art. 131 ustawy (...), nauczyciele akademicy otrzymują wynagrodzenie nie niższe niż 150% stawki godzinowej, wynikającej z ich osobistego zaszczerowania ([wynagrodzenie zasadnicze - 12] / pensum dydaktyczne na zajmowanym stanowisku wynikające z uchwały senatu podjętej na podstawie art. 130 ust. 2 P.s.w.) i nie wyższe niż określone w tabeli (...)”. Przepisy opiniowanego rozporządzenia powinny także spełniać funkcję ochronną w stosunku do wynagrodzeń pracowników i zapewniać przyznawanie ich na poziomie godnym rangi wykonywanego zawodu. Powyższa regulacja ma także na celu spowodowanie racjonalizacji zatrudnienia – szczególnie na stanowiskach asystentów – bowiem w istniejącym systemie wynagradzania bardziej opłacalne jest zlecenie nadmiernych obciążeń dydaktycznych już zatrudnionym pracownikom niż zatrudnianie innych – mimo, że nieraz liczba planowanych godzin ponadwymiarowych uzasadnia wzrost zatrudnienia. Nadmierne obciążenia dydaktyczne są często przyczyną zahamowania rozwoju naukowego pracowników naukowo-dydaktycznych i stanowią przeszkodę w terminowym awansie. Zgoda na powierzenie prowadzenia zajęć w godzinach ponadwymiarowych, o której mowa w art. 131 ust. 2 P.s.w., może być niekiedy udzielana w warunkach braku swobody decyzji po stronie pracownika. Argument ekonomiczny będzie tu lepszym gwarantem racjonalizacji zatrudnienia.

2. do § 7 ust. 1 – przepis nie gwarantuje znajomości stawki wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe w chwili przydzielania zajęć na dany rok akademicki (semestr) i podejmowania przez nauczycieli akademickich decyzji o wyrażeniu zgody bądź odmowie wyrażenia zgody na prowadzenie zajęć dydaktycznych w wymiarze przekraczającym liczbę godzin ponadwymiarowych, o której mowa w art. 131 ust. 1 P.s.w. Pracownik powinien wiedzieć, na jakie wynagrodzenie (stawka godzinowa) może liczyć już przed podjęciem pracy, nie zaś dowiadywać się o tym dopiero *ex post*. Sposób ustalania stawek za godziny ponadwymiarowe z dołu jest bardzo wygodny dla pracodawców, bowiem umożliwia dowolną manipulację, a pracownik nie ma w tej sytuacji środków obrony swoich praw. KSN NSZZ „Solidarność” postuluje, by omawianemu przepisowi nadać brzmienie: „1. Wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadwymiarowych ustala się na podstawie stawek obowiązujących w ostatnim dniu okresu, którego dotyczy rozliczenie, o którym mowa w § 6, chyba że uchwała obowiązująca w pierwszym dniu okresu, którego dotyczy rozliczenie, ustala wyższe stawki”.

3. do § 14 ust. 2 – nie jest jasne, w jaki sposób wysokość dodatku funkcyjnego miałyby być powiązana z liczbą pracowników i studentów danej jednostki czy też ze stopniem złożoności wykonywanych zadań. Postulujemy zobligowanie uczelni do uregulowania tej kwestii w regulaminie pracy. W związku z tym proponujemy w analizowanym ustępie dodać zdanie drugie: „Szczegółowe ustalenia w tej kwestii, odnoszące się do poszczególnych uczelni, powinny być zawarte w regulaminach wynagradzania albo w regulaminie pracy”.

4. do § 19 – zrezygnowano ze stosowanego w dotychczasowej regulacji określenia górnego pułapu dodatku specjalnego na poziomie łącznie 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego pracownika (*vide*: § 20 ust. 3 obowiązującego rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 października 2011 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej, Dz. U. Nr 243, poz. 1447), co oznacza, że jedynym ograniczeniem wysokości dodatków specjalnych są *de facto* możliwości finansowe uczelni (*vide*: projektowany § 19 ust. 3). Ograniczenie wynikające z projektowanego przepisu § 19 ust. 4, zgodnie z którym łączna kwota przyznanych dodatków specjalnych w części przekraczającej 10% wynagrodzenia zasadniczego pracownika może być finansowana wyłącznie ze źródeł pozabudżetowych, jest iluzoryczne i trudne do sprawdzenia. Sprzeciwiamy się brakowi ograniczenia wysokości dodatków specjalnych, bowiem w naszej ocenie stanowi to próbę obejścia wynikających z przepisów ustawowych obowiązków konsultacyjnych pracodawcy. Jakież byłoby sens negocjowania przez rektorów wynagrodzeń zasadniczych pracowników uczelni ze związkami zawodowymi, skoro – omijając te

„niedogodności” – mogliby wynagradzać pracowników poza społeczną kontrolą w formie dodatków specjalnych? Sugestię taką, sugerującą „usunięcie (...) bariery ograniczającej łączną kwotę dodatków specjalnych” zawarto w uzasadnieniu projektu ocenianego rozporządzenia (s. 35).

KSN NSZZ „Solidarność” wyraża zdecydowanie negatywne stanowisko w sprawie projektowanej regulacji w zakresie dodatków specjalnych. Należałoby albo ograniczyć uprawnienia pracodawców, wprowadzając kontrolę przyznawania tych dodatków przez zakładowe organizacje związkowe, albo przywrócić obowiązujące górne ograniczenie wysokości tych dodatków.

Proponujemy zatem dodanie w § 19 nowego ust. 5 o treści: „5. Dodatki specjalne są przyznawane w uzgodnieniu z zakładowymi organizacjami związkowymi”.

Alternatywą może być zmiana treści przepisu § 19 ust. 3 i nadanie mu brzmienia: „3. Dodatki specjalne wypłaca się w ramach posiadanych środków na wynagrodzenia, przy czym łączna ich kwota nie może przekroczyć 40% sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego pracownika”.

5. do załączników nr 1-2 – KSN NSZZ „Solidarność” pozytywnie ustosunkowuje się do utrzymania waloryzacji minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników uczelni publicznych w latach 2014 i 2015.

6. do załącznika nr 4 – KSN NSZZ „Solidarność” pozytywnie ocenia – jako konsekwencję wejścia w życie przepisów deregulacyjnych – opracowanie tabeli kwalifikacji dla pracowników bibliotecznych oraz dokumentacji i informacji naukowej.

7. do załączników nr 7-9 – KSN NSZZ „Solidarność” mogłaby pozytywnie ustosunkować się do waloryzacji, nawet dużo odważniejszej niż proponowana, stawek dodatków funkcyjnych w latach 2013-2015. Dodatki funkcyjne były do tej pory niskie, co było powodem pojawienia się patologicznych praktyk podwyższania pensji zasadniczych.

Zdaniem KSN NSZZ „Solidarność” dodatki funkcyjne powinny być jedynym sposobem gratyfikacji – należałoby wprowadzić mechanizm zapobiegający podwyższaniu wynagrodzeń zasadniczych – za pełnienie funkcji kierowniczych. Takim skutecznym mechanizmem byłoby przywrócenie tzw. górnych widełek płacowych zniesionych podczas ostatniej nowelizacji P.s.w. Opiniowane rozporządzenie nie zmienia tego stanu rzeczy. W tej sytuacji opiniujemy negatywnie przedstawione propozycje waloryzacji dodatków funkcyjnych.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” wnosi o uwzględnienie powyższych uwag w toku dalszych prac nad projektem rozporządzenia.

Pozostaję z szacunkiem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Prof. Edward Malec

**KRAJOWA SEKCJA NAUKI
NSZZ**



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA
☎/📠 (+48 22) 825 73 63
☎ (+48 22) 234 98 78
e-mail: kns@interia.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/~kns>

L.p. 79/W/13

Warszawa/Kraków, dn. 25.11.2013 r.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Dr hab. Daria Lipińska-Nałęcz**

Szanowna Pani Minister,

Załączam uwagi o niektórych zapisach *rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie studiów doktoranckich oraz stypendiów doktoranckich* (projekt z dnia 22.10.2013 r.).

1. W obowiązującym rozporządzeniu, w paragrafie 12 pkt 2 jest zapis: „Opiekunem naukowym może być nauczyciel akademicki lub pracownik naukowy ..., aktywny naukowo, posiadający dorobek naukowy z okresu ostatnich 5 lat”.

W opiniowanym projekcie rozporządzenia pominięto w obecnym paragrafie 7.1, o zbliżonej treści, słowa „aktywny naukowo”.

Jest to jednak znaczące obniżenie wymagań w stosunku do opiekuna naukowego.

2. Osłabiono w paragrafie 3 pkt 4 wymóg zatrudnienia wobec kierownika studiów doktoranckich – dopuszcza się teraz „osobę wykonującą pracę w jednostce organizacyjnej uczelni albo będącą pracownikiem jednostki naukowej, zatrudnioną w pełnym wymiarze czasu pracy”. Jest to zmiana zagrażająca obniżeniem poziomu studiów, dopuszcza bowiem epizodyczny związek kierownika studiów doktoranckich z instytucją prowadzącą te studia.

3. Nie jest jasne, dlaczego w paragrafie 13 określającym warunki zwiększenia stypendium brak informacji, że zwiększenia mają być realizowane z dotacji podmiotowej na dofinansowanie zadań projakościowych. Jest faktem, że definicja „zwiększenia stypendium” znajduje się w podpunkcie 1a) paragrafu 1, ale obecny zapis może prowadzić do nieporozumień.

4. Paragraf 5 określa obowiązki kierownika studiów doktoranckich. W poprzednim rozporządzeniu mieliśmy: „Kierownik studiów doktoranckich dokonuje oceny realizacji programu studiów doktoranckich oraz prowadzenia badań naukowych przez doktorantów, w sposób określony przez radę jednostki organizacyjnej uczelni albo radę naukową jednostki naukowej”. W obecnym punkcie 5 paragrafu 3 brakuje bardzo istotnego fragmentu: „w sposób określony przez radę jednostki organizacyjnej uczelni albo radę naukową jednostki naukowej”. Fragment ten pojawia się co prawda w punkcie 1 paragrafu 4: „Rada jednostki organizacyjnej uczelni albo rada naukowa jednostki naukowej: 1) określa sposób dokonywania oceny realizacji programu studiów doktoranckich oraz prowadzenia badań naukowych przez doktorantów”, kierownik studiów jednak nie jest zobowiązany do realizacji tych zaleceń rady. Ponadto brak w tekście Rozporządzenia dawnego uprawnienia Rady: (Rada) zatwierdza sposób dokonywania oceny realizacji programu studiów doktoranckich oraz prowadzenia badań naukowych przez doktorantów”.
5. Uzupełniono tekst w paragrafie 11 pkt 1 poprzedniego rozporządzenia o tekst znajdujący się w obecnym projekcie w paragrafie 6 pkt 2. Dodano, obok uprzednio występujących urlopów macierzyńskich i ojcowskich, urlopy rodzicielskie. Sugeruje to jakieś ustępstwo wobec ideologii gender, chyba niezgodne z ustawodawstwem ogólnym w sprawie tego rodzaju urlopów.
6. Zaostrzono warunki zwolnienia z obecności na zajęciach (patrz – poniżej – dodane słowo: konieczności). Mamy teraz w punkcie 3 paragrafu 6 podpunkty 2 i 3: „Kierownik studiów doktoranckich, w uzasadnionych przypadkach, może przedłużyć okres odbywania studiów doktoranckich, zwalniając jednocześnie doktoranta z obowiązku uczestniczenia w zajęciach, w przypadku:
 - 2) konieczności sprawowania osobistej opieki nad chorym członkiem rodziny,
 - 3) konieczności sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem do 4 roku życia lub dzieckiem o orzeczonej niepełnosprawności ...”
7. W paragrafie 9 pkt 3 zdefiniowany jest skład komisji przyznającej stypendia. Mamy znowu zmianę taką, jak w pkt 2 niniejszej opinii: Komisja składa się z „nauczycieli akademickich wykonujących prace w...”
8. Do tej pory był wymóg, aby wniosek o przyznanie stypendium doktoranckiego zawierał „dane osobowe doktoranta i opis jego postępów w pracy naukowej”. W projekcie opiniowanego rozporządzenia wymaga się (zupełnie niepotrzebnie) znacznie więcej: „dane doktoranta: imię, nazwisko, numer pesel, a w przypadku jego braku numer dokumentu potwierdzającego tożsamość, wskazanie roku studiów doktoranckich”.
9. Warunkiem otrzymania stypendium doktoranckiego jest między innymi złożenie egzaminów na poprzednim roku studiów z co najmniej dobrymi wynikami. Tymczasem na dobrych wydziałach dobrych polskich uczelni doktoranci byli zobowiązani do złożenia egzaminu tylko na najniższych latach studiów. Później zajmowali się już pracą naukową. Obecne rozporządzenie stanowi dla tych uczelni krok wstecz, prowadząc do infantylizacji studiów doktoranckich.

Szanowna Pani Minister, z wielką przykrością odnotowuję nieczytelność projektu przedłożonego rozporządzenia. Zmieniono w nim, w porównaniu do obecnie obowiązującego rozporządzenia, przede wszystkim uporządkowanie paragrafów i punktów, nawet jeśli nie zmieniono ich treści ani słownictwa.

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Prof. Edward Malec

Paweł Sobotko

OPINIA PRAWNA

w przedmiocie zawieszenia realizacji nagród rektora w uczelni publicznej

Stan faktyczny:

Na wniosek rektora uczelni publicznej senat tej uczelni podjął uchwałę pozytywnie opiniującą „zawieszenie realizacji nagród rektora w 2013 roku w wysokości 1% i 2% planowanych przez Uczelnię rocznych środków na wynagrodzenia osobowe [...], z wyłączeniem nagród dla pracowników przechodzących na emeryturę”. Jako podstawę prawną uchwały powołano przepis statutu uczelni (§ 15 ust. 2 pkt 22), upoważniający ten organ do „wyrażania opinii społeczności akademickiej Uniwersytetu oraz wyrażania opinii w sprawach przedłożonych przez Rektora, radę wydziału lub członków Senatu”, w związku z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572 z późn. zm.).

Zagadnienie:

Czy wskazana uchwała jest zgodna z prawem? Czy dopuszczalne jest zawieszenie przez rektora uczelni publicznej realizacji nagród dla pracowników uczelni, o których mowa w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym? Jakie działania może podjąć zakładowa organizacja związkowa?

Analiza prawna:

Zagadnienie nagród rektora dla pracowników uczelni znajduje swoje ustawowe umocowanie przede wszystkim w przepisach art. 155 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r. poz. 572 z późn. zm.; dalej: P.s.w.).

Zarówno nauczyciele akademicki, jak i pracownicy niebędący nauczycielami, mogą otrzymywać nagrody rektora. Ustawodawca zróżnicował przesłanki, które mogą stanowić podstawę przyznania takich nagród: w odniesieniu do nauczycieli są to osiągnięcia naukowe, dydaktyczne lub organizacyjne albo całokształt dorobku (art. 155 ust. 1 P.s.w.), natomiast pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi mogą otrzymywać te nagrody za osiągnięcia w pracy zawodowej (art. 155 ust. 7 P.s.w.).

Wysokości środków na nagrody rektora dla pracowników uczelni publicznej dotyczą przepisy art. 155 ust. 4 i 8 P.s.w. Zgodnie z nimi uczelnia publiczna nalicza środki na nagrody rektora – odpowiednio: w wysokości 2% i 1% planowanych przez uczelnię rocznych środków na wynagrodzenia osobowe danej grupy pracowników (nauczycieli akademickich i pracowników niebędących nauczycielami). Należy zauważyć, że użycie przez ustawodawcę zwrotu „uczelnia publiczna nalicza środki na nagrody rektora”, którym posłużono się zarówno w ust. 4, jak i ust. 8 artykułu 155 P.s.w. – w myśl zasad wykładni językowej oznacza obowiązek naliczenia takich środków. Nie ma więc w tym zakresie żadnej dowolności – uczelnia publiczna ma obowiązek corocznego naliczenia środków na nagrody rektora, i to w ściśle określonej wysokości – proporcjonalnej do wysokości planowanych środków na wynagrodzenia osobowe.

Ustawa P.s.w. ustala ponadto w art. 100 ust. 2, iż uczelnia publiczna prowadzi samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zatwierdzanego przez senat uczelni, zgodnie z przepisami o finansach publicznych oraz o rachunkowości. Zasady sporządzania planu rzeczowo-finansowego określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2012 r.: *w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej uczelni publicznych* (Dz. U. poz. 1533). Jedną z obligatoryjnych informacji, która musi być zawarta w planie rzeczowo-finansowym uczelni, jest informacja o środkach przeznaczonych na wynagrodzenia wynikające ze stosunku pracy – z wyodrębnieniem środków na nagrody, o których mowa w art. 155 ust. 4 i 8 P.s.w. (§ 2 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia). Ustawa nie przewiduje możliwości odstępowania przez organy uczelni od realizacji przyjętego planu rzeczowo-finansowego. Nie jest także dopuszczalne dowolne zmienianie tego planu – w szczególności w sposób sprzeczny z aktami prawa powszechnie obowiązującego.

Należy nadmienić, że w statucie uczelni, której dotyczy opinia (§ 74 ust. 3), upoważniono rektora do dokonywania zmian w rocznym planie rzeczowo-finansowym jedynie w zakresie, o którym mowa w art. 52 ust. 2 ustawy o finansach publicznych (dalej u.f.p.), zgodnie z którym: „Ujęte w rocznych planach finansowych jednostek sektora finansów publicznych:

1) przychody - stanowią prognozy ich wielkości;

2) koszty - mogą ulec zwiększeniu, jeżeli:

a) zrealizowano przychody wyższe od prognozowanych,

b) zwiększenie kosztów nie spowoduje zwiększenia dotacji z budżetu lub zwiększenia planowanego stanu zobowiązań”.

W tym kontekście niedopuszczalne jest dokonywanie przez rektora zmian przyjętego przez senat planu rzeczowo-finansowego w innym zakresie, a w szczególności – dokonywanie w nim innych zmian, niż wynikające ze zmian prognozy przychodów i kosztów.

Uczelnie publiczne, zgodnie z art. 9 pkt 11 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *o finansach publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 885 i 938 u.f.p.), należą do jednostek sektora finansów publicznych, w związku z czym mają obowiązek prowadzenia – w myśl art. 40 ust. 1 u.f.p. – rachunkowości zgodnie z przepisami ustawy *o rachunkowości*, z uwzględnieniem zasad określonych w u.f.p. Za całość gospodarki finansowej jednostki sektora finansów publicznych jest odpowiedzialny jej kierownik (art. 53 ust. 1 u.f.p.). Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. *o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 168; dalej: u.o.n.d.f.p.) jedną z form naruszenia dyscypliny finansów publicznych jest dokonanie wydatku ze środków publicznych bez upoważnienia określonego planem finansowym albo z przekroczeniem zakresu tego upoważnienia lub z naruszeniem przepisów dotyczących dokonywania poszczególnych rodzajów wydatków. Wydatek ze środków publicznych musi być dokonany na podstawie konkretnego tytułu prawnego, tj. zgodnie z przepisami dotyczącymi poszczególnych rodzajów wydatków (art. 44 ust. 2 u.f.p.). Złamanie tej reguły i wydatkowanie środków z naruszeniem przepisów dotyczących poszczególnych rodzajów wydatków (w szczególności ustaw, a więc w przypadku nagród rektora – z naruszeniem przepisów ustawy P.s.w.), stanowi naruszenie dyscypliny finansów publicznych (por. L. Lipiec-Warzecha, *Odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Komentarz*, LEX/el. 2012) i wiąże się z odpowiedzialnością przed właściwą komisją orzekającą, niezależnie od innej odpowiedzialności, przewidzianej przepisami prawa (art. 25 u.o.n.d.f.p.).

Odnosząc się natomiast do podstawy prawnej podjętej przez senat uczelni publicznej uchwały przyjdzie stwierdzić, że nie jest ona adekwatna do treści, którą zawiera. Uchwała, o której mowa, wyraża aprobatę dla zamierzonego przez rektora uczelni naruszenia prawa, polegającego na niezgodnym z ustawą nienaliczeniu i niewypłaceniu pracownikom uczelni środków, które z mocy prawa winny być przeznaczone na nagrody, nie określając nawet terminu tegoż „zawieszenia”. Taka „opinia” – jako wprost sprzeczna z ustawą – nie jest dla jej adresata w żadnej mierze wiążąca. Ponadto uchwała taka może być sprzeczna z uchwałą zatwierdzającą plan rzeczowo-finansowy uczelni (zależnie od tego, czy w planie również przewidziano „zawieszenie” środków na nagrody, czy nie).

Należy mieć na względzie fakt, że w demokratycznym państwie prawnym, jakim jest Rzeczpospolita Polska (art. 2 Konstytucji RP), obowiązuje zasada hierarchicznej zgodności aktów normatywnych, wynikająca z kształtującego cały system prawny konstytucyjnego systemu źródeł prawa (por. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 169). Tak więc akt niższego rzędu, w dodatku znajdujący się poza konstytucyjnym katalogiem źródeł prawa, będący jedynie uchwałą organu kolegialnego uczelni publicznej, a zatem aktem wewnętrznym, nie może znosić (czy sugerować nieprzestrzegania) norm powszechnie obowiązujących o randze ustawy.

Istotna jest także kwestia prawidłowego ujęcia w planie rzeczowo-finansowym uczelni środków na nagrody. Jeśli senat uczelni uchwalił plan rzeczowo-finansowy, w którym określono – adekwatnie do jego wcześniejszej uchwały – niższe niż przewidziane w ustawie środki na nagrody, wówczas plan ten jest sporządzony z naruszeniem przepisów art. 155 ust. 4 i 8 P.s.w.

Nadzór nad zgodnością działań uczelni z przepisami prawa i statutem, a także nad prawidłowością wydatkowania środków publicznych, sprawuje – stosownie do art. 33 ust. 1 P.s.w. – minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego. Elementem nadzoru nad prawidłowością wydatkowania środków publicznych jest ocena działań organów uczelni w odniesieniu zarówno do przepisów u.f.p., jak i przepisów P.s.w. oraz aktów wykonawczych, w tym przepisów dotyczących gospodarki finansowej uczelni i ustalających zasady wydatkowania przyznanych uczelniom środków finansowych (por. P. Orzeszko, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, pod red. W. Sanetry i M. Wierzbowskiego, Warszawa 2013, s. 80).

Stosownie do art. 36 ust. 1 P.s.w.: „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego stwierdza nieważność uchwały organu kolegialnego uczelni lub decyzji rektora uczelni, z wyłączeniem decyzji administracyjnej, w przypadku stwierdzenia jej niezgodności z przepisami prawa lub statutem uczelni, nie później niż w terminie dwóch miesięcy od otrzymania uchwały lub decyzji”. W orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że rozstrzygnięcie Ministra w sprawie uchwały senatu lub decyzji rektora nie jest wydawane na podstawie i w trybie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, lecz jest rozstrzygnięciem z zakresu tzw. nadzoru prawnego, które podejmowane jest z urzędu wobec określonego podmiotu, podlegającego temu nadzorowi *ex lege*, a jego przedmiotem jest następcza (*ex post*) ocena prawna konkretnego, już podjętego aktu prawnego senatu lub rektora i to wyłącznie z punktu widzenia jego legalności (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt I SA/Wa 409/10, LEX nr 643518; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. akt I OSK 1579/10, LEX nr 745091). Konsekwencją tego jest fakt, że: „Tylko do kompetencji ministra należy ocena, czy skorzysta on z uprawnień określonych w art. 36 ust. 1 P.s.w., a skarga na brak jego działania w tym zakresie nie przysługuje. Tak więc wyłącznie od ministra zależy, czy po otrzymaniu skargi lub wniosku podejmie czynności – co do podjętej uchwały – o jakich mowa w powyższym przepisie” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 grudnia 2010 r., sygn. akt I SA/Wa 1282/10, LEX nr 750632).

Przepis art. 35 ust. 3 P.s.w. nie przewiduje obowiązku dostarczania ministrowi przez rektora uchwały senatu uczelni dotyczącej przyjęcia lub zmiany planu rzeczowo-finansowego uczelni, a jedynie – na podstawie art. 35 ust. 2 P.s.w. – zobowiązuje rektora do przedstawienia w terminie do dnia 30 czerwca roku następującego po roku sprawozdawczym ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego sprawozdania z wykonania planu rzeczowo-finansowego. Wzór sprawozdania, określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie określenia wzoru rocznego sprawozdania z działalności uczelni albo związku uczelni oraz wzoru sprawozdania z wykonania planu rzeczowo-finansowego (Dz. U. poz. 515; zm.: Dz. U. z 2013 r. poz. 345), zawiera rubryki w dziale IV, w których należy podać m.in. wysokość nagród rektora, zarówno wypłaconych nauczycielom akademickim, jak i pracownikom niebędącym nauczycielami.

Obowiązek przekazania planu rzeczowo-finansowego ministrom: sprawującemu nadzór nad uczelnią oraz właściwemu do spraw finansów publicznych – w terminie 14 dni od jego uchwalenia – przewiduje natomiast art. 100 ust. 3 pkt 1 P.s.w. W tej sytuacji powstaje pytanie: czy minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, który otrzymał uchwalony plan rzeczowo-finansowy i w terminie dwóch miesięcy, o którym mowa w art. 36 ust. 1 P.s.w., nie stwierdził nieważności uchwały organu kolegialnego uczelni, zatwierdzającej ten plan, utracił tę kompetencję? Stoję na stanowisku, iż termin ten ma jedynie charakter instrukcyjny, motywujący organ nadzoru do terminowego reagowania na stwierdzone nieprawidłowości, natomiast minister w każdej chwili – również po upływie tego terminu – może stwierdzić nieważność uchwały senatu lub decyzji rektora uczelni. Kwestii tej nie dostrzegają opublikowane komentarze do P.s.w., jak i orzecznictwo sądowe (brak odniesień do kwestii terminu dwumiesięcznego). W mojej ocenie, brak jest tu podstaw do zastosowania analogii do uprawnień nadzorczych wojewody, który – w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia doręczenia uchwały lub zarządzenia organu gminy – orzeka o nieważności tego aktu, gdy jest on sprzeczny z przepisami prawa (art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym; tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 594 i 645). Po upływie wskazanego wyżej terminu organ nadzoru nie może we własnym zakresie stwierdzić nieważności uchwały lub zarządzenia organu gminy. W tym przypadku organ nadzoru może zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu administracyjnego (art. 93 ust. 1 w/w ustawy). Ustawa P.s.w. nie wprowadza tego rodzaju temporalnego mechanizmu eliminacji aktów organów uczelni, które są sprzeczne z prawem. Gdyby przyjąć koncepcję utraty kompetencji organu nadzoru po upływie wskazanego czasu, zbieżną z zastosowaną przez ustawodawcę przy nadzorze nad samorządem terytorialnym, wówczas upływ terminu wskazanego w art. 36 ust. 1 P.s.w. niweczyłby możliwość eliminacji sprzecznych z prawem aktów organów uczelni (innych niż decyzje administracyjne i postanowienia), co naruszałoby podstawowe zasady demokratycznego państwa prawnego. Stąd też uprawniona jest *de lege lata* wykładnia przepisu art. 36 ust. 1 P.s.w. zakładająca, że termin dwumiesięczny jest terminem instrukcyjnym, w którym minister nadzorujący uczelnię powinien wyeliminować z obrotu prawnego akty zakładowe sprzeczne z prawem. Ustawodawca określił ten termin najprawdopodobniej po to, aby zapobiec opieszałości ministra w realizacji jego kompetencji nadzorczych (brak na ten temat jakiegokolwiek wzmianki w uzasadnieniu projektu ustawy P.s.w.).

Proponowane działania:

Zgodnie z art. 26 pkt 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 z późn. zm.) jednym z uprawnień zakładowej organizacji związkowej jest zajmowanie stanowiska wobec pracodawcy i organu samorządu załogi w sprawach dotyczących zbiorowych interesów i praw pracowników. Jak zauważono w doktrynie, pojęcie *interesów* jest bardzo szerokie, a ich zakres przedmiotowy „obejmuje wszelkie sprawy dotyczące warunków pracy i płacy oraz statusu socjalno-bytowego zatrudnionych” (K.W. Baran, *Zbiorowe prawo pracy. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 146). Wprawdzie poszczególnym pracownikom uczelni nie przysługuje roszczenie o przyznanie nagrody rektora (W. Sanetra, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, pod red. W. Sanetry i M. Wierzbowskiego, Warszawa 2013, s. 370), to jednak należy uznać, że zbiorowy interes i prawo pracowników uczelni zostają naruszone, gdy władze tej uczelni – wbrew ustawowemu obowiązkowi – nie przekazują środków otrzymanych z budżetu państwa na działalność uczelni (w tym: na wynagrodzenia osobowe) w należytej wysokości na jeden z elementów, składających się na wynagrodzenia, jaki stanowią nagrody rektora. Związek zawodowy, realizując swoje ustawowe kompetencje, ma prawo do podejmowania

wszelkich prawem dopuszczalnych działań, by chronić uprawnienia pracowników i żądać doprowadzenia działań organów uczelni do zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

W tej sytuacji wydaje się pożądane – w pierwszej kolejności – pisemne wystąpienie do rektora uczelni, jako przewodniczącego senatu (art. 61 ust. 6 P.s.w.), o zmianę lub uchylenie wzbudzających wątpliwości w aspekcie legalności – uchwał i załączników do nich (plan rzeczowo-finansowy).

Następnym krokiem powinno być wystąpienie do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Dz. U. Nr 248, poz. 1483) kieruje m.in. działem administracji rządowej *szkolnictwo wyższe* i jest organem nadzoru wobec uczelni, o podjęcie działań nadzorczych, przewidzianych w art. 36 ust. 1 P.s.w., tj. stwierdzenie nieważności uchwały senatu pozytywnie opiniującej „zawieszenie realizacji nagród rektora w 2013 roku w wysokości 1% i 2% planowanych przez Uczelnię rocznych środków na wynagrodzenia osobowe [...] z wyłączeniem nagród dla pracowników przechodzących na emeryturę” oraz uchwały senatu zatwierdzającej plan rzeczowo-finansowy uczelni na rok 2013, w którym w wysokości niezgodnej z ustawą P.s.w. określono wysokość środków przeznaczonych na nagrody rektora.

Wystąpienie to może być zrealizowane przez organizację zakładową samodzielnie lub z udziałem Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” (w celu nadania wnioskowi większej wagi). Można również rozważyć wystąpienie do: 1) rzecznika dyscypliny finansów publicznych Międzyresortowej Komisji Orzekającej przy Ministrze Finansów o wszczęcie wobec rektora uczelni postępowania o naruszenie dyscypliny finansów publicznych; 2) właściwego miejscowo Okręgowego Inspektora Pracy z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli przestrzegania przepisów o wynagradzaniu pracowników; 3) właściwej miejscowo Delegatury Najwyższej Izby Kontroli z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli przestrzegania przepisów dotyczących dyscypliny finansów publicznych.

Opinię sporządził: Paweł Sobotko – Członek Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

Stan prawny na dzień: 25 listopada 2013 r.

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: kns@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~kns>

L.p. 69/W/13

Kraków/Warszawa, dn. 10.10.2013 r.

Dyrektor Narodowego Centrum Nauki

Prof. dr hab. Andrzej Jajszczyk

Szanowny Panie Profesorze,

Omawiał Pan na posiedzeniu Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w dniu 21.04.2012 roku główne problemy w finansowaniu nauki, szczególnie badań podstawowych. Zadeklarował Pan pełną otwartość na propozycje kierowane w imieniu środowiska akademickiego do Narodowego Centrum Nauki (NCN), mające na celu udoskonalenie funkcjonowania systemu dystrybucji środków państwowych.

Pragnę przedstawić garść uwag zebranych przez środowisko akademickie i naukowe zrzeszone w Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają stwierdzić, że obecny sposób zarządzania środkami na badania naukowe budzi poważne wątpliwości. Wskaźnik sukcesu 6-20%, przy corocznym spadku budżetu NCN, świadczy o tendencji szkodliwej dla nauki w Polsce. Zapowiadane usprawnienie zasad oceny projektów nie nastąpiło – część środowiska naukowego uważa, że niewiele usprawniono, a wiele zepsuto.

W trosce o rozwój nauki w naszym kraju i z wiarą w szlachetne intencje kierownictwa NCN pozwalamy sobie przedstawić następujące opinie, uwagi i sugestie:

1. Założenia dotyczące przyznawania grantów z puli NCN są realizowane w miarę konsekwentnie, ale środowiska nauk technicznych są zaniepokojone małą liczbą grantów przyznawanych pracownikom uczelni technicznych. Można odnieść wrażenie, że ta grupa naukowców nie ma większych szans na otrzymanie grantów z tej puli.
2. Eliminacja projektów badawczych na wczesnym etapie oceny wg kryterium badań podstawowych często uzasadniana jest skierowaniem projektu do niewłaściwej sekcji. Czy nie prowadzi to do zaniku badań interdyscyplinarnych? Czy taki powód uzasadnia odrzucenie wniosku?
3. Postulujemy sprawdzanie, w realizacji ilu grantów uczestniczy ta sama osoba. Istnieje potrzeba ograniczenia liczby grantów, które można równocześnie realizować. Liczba takich grantów powinna być znana. W szczególności powinna być udostępniona NCN lista grantów przyznawanych bezpośrednio przez poszczególnych Ministrów (MNiSW, Ministerstwo Zdrowia etc.) oraz informacje o grantach przyznawanych z innych funduszy (FNP etc.), zwłaszcza jeśli chodzi o granty z tego samego obszaru problemowego. Ważne też jest uwzględnienie liczby paneli, do których trafia ten sam grant z danej grupy badawczej (czasem zmienia się tylko kierownik, a tematyka grantu jest ta sama lub pokrewna).
4. W ocenianym wniosku powinna znaleźć się informacja o liczbie i wynikach grantów realizowanych wcześniej, przy czym należy stworzyć możliwość weryfikacji tych danych.
5. Postulujemy ograniczenie wysyłania do ekspertów zagranicznych wniosków o wyraźnie innowacyjnym charakterze i o dużym potencjale patentowym. Wiara w uczciwość zagranicznych naukowców ma niewątpliwie szlachetne

podłoże, ale w sferze pomysłów (zwłaszcza przed ich opatentowaniem) często uczciwość przegrywa z pokusą bycia „pierwszym”, zwłaszcza jeśli dysponuje się środkami finansowymi pozwalającymi na szybką realizację ocenianego pomysłu.

6. Kryterium indeksu H oraz liczby cytowań powinno się stosować – i to ostrożnie, biorąc pod uwagę specyfikę dyscypliny i dokonując stosownej normalizacji w przypadku prac wieloautorskich – tylko do doświadczonych badaczy. Projekty opracowane przez młodych naukowców powinny być szczególnie starannie oceniane.
7. Zbyt częsta rotacja ekspertów nie pozwala na stabilizację przyjmowanych zasad oceny, co oznacza możliwość przypadkowego wyboru wniosków.

Proponuję spotkanie kierownictwa NCN oraz przedstawicieli Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, na którym przedstawimy dokładniej nasze zastrzeżenia do systemu konkursowego NCN i propozycje jego udoskonalenia.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Profesor dr hab. Edward Malec

Z PRAC KOMISJI KSN

Notatka ze spotkania Sekcji Placowej KSN NSZZ „S”

Warszawa, 12.10.2013 r.

W zebraniu uczestniczyło 19 przedstawicieli Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” z uczelni: Białegostoku, Częstochowy, Bydgoszczy, Bielska-Białej, Kielc, Krakowa, Katowic, Lublina, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Torunia i Warszawy.

1. Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

W związku z rozporządzeniem RM z dn. 18.12.2012 r., a konkretnie z 14 paragrafem tego rozporządzenia, powstało duże zamieszanie w sposobie naliczania funduszu socjalnego w uczelniach. Każda uczelnia naliczała inaczej (od innej podstawy). Zwrócono się do Ministerstwa o interpretację. W czerwcu na stronie internetowej MNiSW ukazał się komunikat, w którym umieszczone były zalecenia, od jakich wynagrodzeń osobowych należy robić odpisy na ZFŚS. W wyniku tego komunikatu Grażyna Maciejko skierowała do MNiSW prośbę o dokładną interpretację. Podkreśliła fakt, że zgodnie z tym komunikatem, z funduszu będą korzystali pracownicy, którzy otrzymują wynagrodzenia z innych źródeł niż dotacja dydaktyczna, a więc nie składają się na fundusz. Departament Finansowania Szkolnictwa Wyższego skierował jej prośbę do Departamentu prawnego. Ponieważ mimo ponagleń nie otrzymaliśmy odpowiedzi, we wrześniu Rektor PW zwrócił się w ww. sprawie z pismem do MNiSW – w odpowiedzi otrzymał opinię, iż przepis rozporządzenia wyłącza z odpisów środki finansowe pochodzące z innych źródeł niż określone w art. 94 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (jest to tzw. dotacja podstawowa) oraz wynagrodzenia z tzw. art. 151 ust. 8. Jednocześnie zaleca się tworzenie odpisu od wynagrodzeń pracowników domów studenckich.

Ministerstwo nie ustosunkowało się do faktu, że przy takim rozumieniu zapisów z ZFŚS będzie nadal korzystało wielu pracowników uczelni, z którymi uczelnia zawarła umowy na podstawie Kodeksu Pracy i Prawa o szkolnictwie wyższym, a których wynagrodzenia będą finansowane z innych źródeł (np. granty, działalność statutowa itp.). Od tych wynagrodzeń nie będzie tworzony odpis ZFŚS – czyli odbędzie się to faktycznie kosztem pozostałych uprawnionych.

W wyniku takich zapisów na niektórych uczelniach (np. Politechnika Warszawska), kwestorzy uczelni odebrali część naliczonego wcześniej na 2013 rok funduszu.

Zwracamy ponownie uwagę, że umowy „grantowe” są zawierane wg „wytucznych”, które nie są zgodne z prawem Unii i Polski (zgodnie z prawem Unii pracownicy winni być zatrudniani na podstawie prawa danego kraju, a więc do kosztów „kwalifikowanych” powinny być zaliczane tworzone wszystkie odpisy wymienione w Kodeksie Pracy i Prawie o szkolnictwie wyższym w umowach pracowników uczelni). Zastanawiano się nad wystąpieniem do NCN z wnioskiem, aby koszty takie jak ZUS, fundusz socjalny, były kosztami kwalifikowanymi.

Jednocześnie w ustawie o budżecie planuje się zapis na 2014 r., by w przyszłym roku nie było odpisu na fundusz od kwoty przeznaczonej na podwyżki.

Uczestnicy spotkania stwierdzili zgodnie, że sprawa naliczania odpisu na fundusz socjalny jest bardzo ważna i komisja socjalna KSN powinna jak najszybciej się nią zająć. Poproszono kolegę z Poznania, by przekazał relację z tej dyskusji przewodniczącemu komisji socjalnej, kol. Zawitowskiemu.

W załączeniu na końcu Notatki są odpowiednie zapisy prawne dotyczące naliczania ZFŚS.

2. Problemy nierozwiązane dot. podwyżek tegorocznych oraz problemy dotyczące części motywacyjnej

- Kol. z UTP z Bydgoszczy poinformowali zebranych, że kilku osobom nie przyznano podwyżki „ze względów etycznych”. Uznano to za kuriozalny argument. Zawarcie porozumienia przebiegało z trudem, wbrew decyzji

KZ, na niektórych wydziałach działacze „S” zawierali porozumienia wydziałowe przed podpisaniem porozumienia na szczeblu Rektor – KZ.

- Z informacji, które posiadali uczestnicy spotkania wynikało, że porozumienia płacowe zawarto na wszystkich uczelniach. Jedne były lepsze, inne gorsze, ale generalnie pozycja związku wzrosła, gdyż ludzie przekonali się, że związek ma dużą rolę do odegrania w tych kwestiach. Oczywiście siła związku zależy głównie od jego liczebności – przypomniano pojęcie reprezentatywności: w przypadku „Solidarności” związek jest reprezentatywny, gdy zrzeszonych jest w nim co najmniej 7% ogólnej liczby pracowników.
- W większości uczelni część kwoty przeznaczonej na podwyżki miała charakter motywacyjny. Podkreślano, że muszą być znane kryteria przyznawania podwyżki motywacyjnej. Na Politechnice Warszawskiej udało się zapisać w porozumieniu płacowym, że dziekani przedstawiają na piśmie zasady przyznania części motywacyjnej. Zapisano również, że w przypadku odwołań, jeśli będzie to odwołanie członka „S”, sprawa będzie załatwiana przy udziale KZ „S”. Jeśli na którejś uczelni pozostała niewykorzystana rezerwa (np. na Politechnice Warszawskiej ok. 3 mln zł), to powinna ona zostać rozdzielona, gdyż inaczej wróci do Ministerstwa. (*W PW w porozumieniu jest zapis o konieczności zawarcia aneksu do porozumienia*).
- Uniwersytet Śląski – część ocenna przyznawana zgodnie z rankingiem ustalonym na podstawie oceny każdego pracownika.
- SGGW – bardzo dobre porozumienie.
- UJK – część motywacyjna minimalna.
- Uniwersytet Medyczny w Łodzi – w ramach negocjacji odbyły się 4 spotkania, ostatecznie pozostawiono w gestii Rektora rezerwę w wysokości 15%, a resztę rozdzielono na podwyżki kwotowe w grupach.
- UMK Toruń – ze względu na to, że styczniowe podniesienie stawek do minimum objęło bardzo dużą grupę, głównie adiunktów, Rektor zaproponował, by adiunkci nie otrzymali części obligatoryjnej, a jedynie uznaniową. „S” wynegocjowała, by każdy adiunkt otrzymał podwyżkę obligatoryjną łącznie (styczeń i czerwiec) w wysokości nie mniejszej niż średnia przyznana w tej grupie w styczniu, czyli 215 zł.
- Kilka wypowiedzi wskazywało, że podniesienia do minimum nie można traktować jako podwyżki.

Zalecenia Komisji ds. Plac dla poszczególnych KZ:

- zwrócić się z pismem do Rektora z prośbą o podsumowanie podwyżek,
- uzyskać informacje o płacy najniższej, najwyższej i medianie w grupach, na poszczególnych stanowiskach i wydziałach (takie dane więcej mówią niż średnia arytmetyczna),
- próbować wprowadzić wewnętrzne górne widełki,
- brać pod uwagę zarobek na etacie, a nie ogólny zarobek, np. etat + grant.

3. Dyskusja o preferowanych przez KSN zasadach podziału funduszy przez Ministerstwo – algorytm

Stwierdzono, że dotychczasowy algorytm jest fatalny, antymotywacyjny ze szkodzącymi uczelniom wskaźnikami kosztochłonności, ale najprawdopodobniej Ministerstwo będzie chciało go utrzymać wraz z tą samą stałą przeniesienia. Warto by spróbować, by KSN wynegocjowała podniesienie stałej przeniesienia z 70 do 80%. Przypomniano, że fundusze na podwyżki w 2014 roku będą zapisane w ustawie jako rezerwa celowa przeznaczona wyłącznie na podniesienie wynagrodzeń. Przeznaczenie więc tych środków na inne cele niż podwyżka płac jest niezgodne z prawem, co było już przedmiotem wyroku sądu (Zielona Góra), nakazującego władzom uczelni właściwe postępowanie w tym zakresie. Jednocześnie wydatki na cele pozapłacowe są coraz bardziej „cięte”.

Przypomniano również, że przy pasywności Rektorów, **wywalczenie podwyżek na lata 2013–2015 jest mniej więcej w 80% zasługą związków zawodowych.**

Zwrócono też uwagę na strukturę zatrudnienia na uczelniach. Daje się zauważyć brak młodej kadry, muszą pracować emeryci, musi też wzrastać liczba pracowników administracji ze względu na powiększające się wymogi biurokratyczne.

Wskazówki Komisji ds. Plac KSN NSZZ „Solidarność” dla poszczególnych KZ dotyczące podwyżek na rok 2014 w części motywacyjnej:

- z uwagi na przeforsowanie przez wielu Rektorów części motywacyjnej, już w 2013 roku możliwe jest otwarcie na nowo dyskusji dotyczącej: a) stosowania części motywacyjnej, b) ewentualnie – ponownego negocjowania wysokości podwyżki w roku 2014,
- zasady przyznawania podwyżek w części motywacyjnej powinny być opracowane z wyprzedzeniem przez władze uczelni i wydziałów oraz ogłoszone pracownikom. Można już teraz naciskać na przedstawienie przez Rektorów zasad przyznawania części motywacyjnej. Takie uzgodnienia mogą się potem przydać, np. w czasie ocen okresowych nauczycieli akademickich,
- sprawdzanie czy podwyżki weszły do płacy zasadniczej; uważamy, że stosowanie metody czasowych dodatków stanowi rozwiązanie niepożądane,
- w porozumieniu warto ujmować postanowienie o tym, że w przypadku członka związku jego odwołanie będzie opiniowane przez KZ „S”, a w przypadku pozostałych pracowników – o ile wyrażą taką wolę,

- ustalić regułę dotyczącą przeznaczenia rezerwy władz rektorskich wraz ze wskazaniem konkretnego terminu, a w przypadku, gdy nie zostanie ona ostatecznie rozdzielona w założonym terminie, dopilnowanie, aby środki poszły na płace, gdyż w przeciwnym razie w ostateczności wrócą one do Ministerstwa.

**Irena Wiśniewska
Karolina Karpus
Grażyna Maciejko
Julian Srebrny**

Załącznik – przepisy prawne dotyczące Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych:

- **USTAWA** z dnia 27 lipca 2005 r. **Prawo o szkolnictwie wyższym**

Art. 151. ust. 8

Senat uczelni może przeznaczyć dodatkowe środki na zwiększenie wynagrodzeń, jeżeli uczelnia posiada na ten cel środki pochodzące z innych źródeł niż określone w art. 94 ust. 1. Zasady podziału tych środków są ustalane z zachowaniem uprawnień związków zawodowych.

Art. 157.

1. Dla pracowników uczelni publicznych tworzy się odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w wysokości 6,5% planowanych przez uczelnię rocznych wynagrodzeń osobowych.
 2. W uczelniach publicznych mogą być tworzone pracownicze programy emerytalne wykorzystujące Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych do wysokości 30%.
 3. Odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych na jednego byłego pracownika uczelni publicznej będącego emerytem lub rencistą wynosi za dany rok kalendarzowy 10% rocznej sumy najniższej emerytury lub renty z roku poprzedniego, ustalonej zgodnie z art. 94 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.).
 4. Odpisy, o których mowa w ust. 1 i 3, stanowią w uczelni publicznej jeden fundusz.
 - 4a. Z zakładowych żłobków i klubów dziecięcych mogą korzystać dzieci studentów i uczestników studiów doktoranckich.
 - 4b. Opłaty, o których mowa w art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. Nr 45, poz. 235, Nr 131, poz. 764 i Nr 171, poz. 1016), zwiększają Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.
 5. W sprawach nieuregulowanych w ust. 1, 3 i 4 stosuje się przepisy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych.
- **Dz. U. 2012.1533 – ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW** z dnia 18 grudnia 2012 r. w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej uczelni publicznych (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2012 r.)

Na podstawie art. 105 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572 i 742) zarządza się, co następuje:

§ 14. Planowane przez uczelnię publiczną roczne wynagrodzenia osobowe, będące podstawą odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, o którym mowa w art. 157 ust. 1 ustawy, stanowią planowane roczne środki przeznaczone na wynagrodzenia osobowe w rozumieniu art. 110 ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.), z wyłączeniem wynagrodzeń osobowych finansowanych ze środków przeznaczonych przez senat uczelni publicznej na zwiększenie wynagrodzeń na podstawie art. 151 ust. 8 ustawy.

- **Dz. U. 2009.205.1585 j.t. – USTAWA** z dnia 13 października 1998 r. **o systemie ubezpieczeń społecznych**

Art. 110.

1. Płatnicy składek podwyższą ubezpieczonym, o których mowa w art. 16 ust. 1, przychód należny od dnia 1 stycznia 1999 r., przeliczając go w taki sposób, aby po potrąceniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe nie był on niższy niż przed przeliczeniem.
2. (uchylony).
3. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, sposób przeliczania przychodu, o którym mowa w ust. 1.
4. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego ogłosi wysokość najniższego wynagrodzenia pracowników po przeliczeniu w sposób określony w rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 3.
5. Ilekroć w przepisach dotyczących Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych jest mowa o „przeciętnym wynagrodzeniu miesięcznym w gospodarce narodowej w roku poprzednim lub w drugim półroczu roku poprzedniego” lub „planowanych rocznych środkach przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe”, oznacza to:
 - 1) przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej w roku poprzednim lub drugim półroczu roku poprzedniego,
 - 2) planowane roczne środki przeznaczone na wynagrodzenia osobowe – pomniejszone o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz chorobowe.

ZOBRADEK RADY GŁÓWNEJ NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Notatka z plenarnego posiedzenia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego
dnia 14 listopada 2013 roku w sali 117 Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

I. Na wstępie przewodniczący Rady prof. J. Lubacz powitał zaproszonych gości, m.in.: przewodniczącego PAKI prof. Sochę i prelegenta Bartłomieja Banaszaka – Rzecznika Praw Absolwenta. Zapowiedział wizytę p. minister Barbary Kudryckiej o godz. 12,00. Poinformował, że obecne posiedzenie Rady jest przedostatnim w obecnej kadencji. Ostatnie posiedzenie w grudniu będzie poświęcone głównie sprawozdaniu z działalności Rady w ubiegającej kadencji.

II. i III. Po zatwierdzeniu porządku dziennego przystąpiono do tradycyjnego, dyskusyjnego punktu porządku dziennego, zatytułowanego: „**Problemy dostępu do zawodów regulowanych**”

Bardzo obszerne zagajenie do dyskusji wygłosił Rzecznik Praw Absolwenta Bartłomiej Banaszak. Poruszało ono wiele problemów. W Polsce na liście znajdują się 372 zawody. Średnia dla UE wynosi 157, a więc znowu „przeganiamy” Unię. Podjęto działania deregulacyjne w IV transzach, mimo że nie istnieją badania, które wskazywałyby na pozytywne skutki deregulacji. IV transza obejmuje działania wskazywane przez obywateli w badaniach sondażowych „on line”. Podstawowe bariery w dostępie do zawodów regulowanych można sformułować w następujących kategoriach:

- wykształcenie,
- praktyka, egzaminy,
- absurdalne regulacje prawne,
- bariery nieformalne.

Na topie znajduje się następujących 10 zawodów: rehabilitant leczniczy, doradca podatkowy, rzeczoznawca samochodowy, geolog, zawody okołomedyczne, inżynier budowlany, notariusz, rzeczoznawca majątkowy, diagnosta laboratoryjny, rzecznik patentowy.

W odniesieniu do każdego z tych zawodów istnieje szereg ograniczeń utrudniających dostęp, które często są zupełnie niezrozumiałe, np. rzeczoznawcą samochodowym nie może być technik samochodowy, ale może nim być osoba po studiach humanistycznych. Dla inżyniera budownictwa nie liczą się praktyki zawodowe odbywane podczas studiów. Totalnie zamknięty jest zawód rzecznika patentowego – liczba ich nie rośnie, bo nabór na aplikację ogłaszany jest bardzo rzadko (ostatnio w 2012 roku, poprzednio w 2008 roku).

W dyskusji wystąpiło wielu mówców, którzy poruszali sprawę aspektów wiążących się z dostępem do zawodów regulowanych. Wszyscy podkreślali, że Rada Główna powinna włączyć się w działania deregulacyjne nienaruszające zasady zaufania społecznego i odpowiedzialności zawodowej związanej z określonymi zawodami. Opinie środowiska można zgłaszać w ramach IV transzy po adresem: www.deregulacja.ms.gov.pl

Kilku dyskutantów reprezentowało pogląd, że samo ukończenie studiów powinno dawać już określone uprawnienia. Niektóre uprawnienia wymagają wiedzy z dwóch dziedzin np.: rzecznik patentowy powinien mieć wiedzę prawniczą i techniczną. Prof. Socha z PAKI podkreślił, że istnieje presja ze strony środowiska akademickiego na zniesienie interesów grupowych i w związku z tym na działania deregulacyjne. Prof. Lubacz przypomniał, że w Apelu do Rządu i Parlamentu, skierowanym przez Radę wspólnie z KRASP i KWSZP, było budowanie kapitału społecznego i zaufania oraz ograniczanie ryzyka, co powinno być głównym motywem działań.

W podsumowaniu dyskusji Rzecznik Praw Absolwenta podkreślił, że bardzo liczy na włączenie się Rady Głównej w tę tematykę. Przewodniczący Rady prof. Lubacz zasugerował spotkanie w składzie: Rzecznik Praw Absolwenta oraz prof. J. Lubacz i prof. E. Jezierski, poświęcone tym działaniom.

V. Rada zaopiniowała projekt rozporządzenia MNiSW w sprawie studiów doktoranckich oraz stypendiów doktoranckich. Opinie Komisji Kształcenia przedstawił jej przewodniczący prof. Jezierski. Rozporządzenie dostosowuje przepisy do zmian wprowadzanych w Kodeksie Pracy. Zdaniem Rady proponowane zmiany są korzystne i zasługują na poparcie z 5 szczegółowymi uwagami. Rada jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała propozycje Komisji Kształcenia jako swoją opinię o projekcie rozporządzenia.

VI. Niezmordowany przewodniczący Komisji Kształcenia RG prof. E. Jezierski przedstawił opinię Komisji o kolejnej wersji wzorcowych efektów kształcenia na kierunku chemia w zakresie studiów I stopnia, która jest pozytywna, co Rada poparła jednogłośnie. Prof. Lubacz uzupełnił ten punkt porządku dziennego o informację o nowym konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo w tej tematyce z pulą nagród w wysokości 20 mln zł.

VII. Komunikaty

W tym punkcie podano dwie szczególnie ważne informacje:

- wyniki dotychczas odbytych wyborów do Rady Głównej w ramach KRASP i KRZASP. Wśród wybranych osób jest 7 z dotychczasowego składu Rady, a mianowicie profesorowie: Jezierski, Jeziorski, Lampe, Potocka, Szambelańczyk, Pawłowski, Sekułowicz. Pierwsze posiedzenie Rady w nowej kadencji przewidziane jest na 9 stycznia 2014 r.

- wiadomość o rezygnacji z umieszczania dochodów uczelni w banku Gospodarstwa Krajowego na skutek protestów środowiska akademickiego oraz wyjęcie uczelni spod przepisów o finansowaniu publicznym.

O godz. 12,00 pojawiła się na Radzie min. Barbara Kudrycka. Jej wystąpienie (na szczęście krótkie) zawierało podziękowania dla Rady Głównej za działalność w ubiegającej kadencji. Minister wręczyła 4 osobom nagrody za aktywną działalność w Radzie. Nagrody otrzymali profesorowie: Lubacz, Jezierski, Konderla i Szambelańczyk. Za nagrody podziękował prof. Lubacz zaznaczając, że ma nadzieję na dalszą owocną współpracę na linii Rada – Ministerstwo.

Pozostałe punkty porządku dziennego będą w oficjalnym protokole.

Notatkę sporządził: Jan Berkan

CZY MUSIMY PODPORZĄDKOWAĆ SIĘ IDEOLOGII GENDER?

W dziale „Działania KSN” zamieściliśmy dokument przyjęty w dniu 16 listopada 2013 r.: „Prezydium Rady KSN rekomenduje podjęcie Uchwały Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie angażowania się KSN wyłącznie w inicjatywy i komitety Education International (ETUC) merytorycznie związane ze szkolnictwem wyższym lub edukacją”.

Decyzja ta jest wynikiem wcześniejszej dyskusji wywołanej zaproszeniem przedstawiciela KSN do Komitetu Równości (Equality Committee). Dla zobrazowania wymiany poglądów zamieszczamy niektóre pisma w tej sprawie: list otwarty M. Kotelko i przewodniczącego KSN E. Malca, pisma nadesłane z Komisji Zakładowych Politechniki Łódzkiej, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Już od dłuższego czasu Education International wykorzystywana jest jako pas transmisyjny do narzucania „jedynie słusznego” światopoglądu i obyczajowości. Dla przykładu zamieszczamy pismo z 2006 roku (zob. s. 24). Jest to odpowiedź ze strony KSN na wystąpienie Sekretarza Generalnego EI.

Trzeba tu zaznaczyć, że „jedynie słuszne poglądy” stają się specjalnością Unii Europejskiej. Wygląda, że powinniśmy się określić. W takim duchu napisany jest kolejny tekst, autorstwa Wojciecha Pillicha, który tu również zamieszczamy.

Red.

List otwarty

Szanowny Kolego Przewodniczący!

List Kolegi Przewodniczącego w sprawie delegowania członka Rady KSN do Komitetu Równości ETUCE napawa mnie ogromnym zdziwieniem i zaniepokojeniem.

Ponieważ uczestniczyłam jako obserwator w jednym spotkaniu tego Komitetu i dwu konferencjach związanych z jego działalnością, czuję się w obowiązku przedstawić kilka podstawowych informacji o Komitecie i kilka słów komentarza do listu Kolegi.

Komitet Równości ETUCE zajmuje się problemami równości płci, a także równości (równego dostępu i likwidowania barier) dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz dla niepełnosprawnych, zarówno w nauczycielskich strukturach związkowych, jak i instytucjach sektora edukacji (szeroko pojętej: od nauczania przedszkolnego aż do uniwersytetu).

Między innymi, jednym z głównych obszarów działalności Komitetu są sprawy równości płci. Pragnę poinformować Kolegę Przewodniczącego, że we wszystkich organizacjach narodowych istnieją Sekretariaty ds. Równości (np. Hiszpania) lub Komitety ds. Kobiet (GEW, Norwegia, Francja). Podstawowe zadania i cele tych komitetów są generalnie te same we wszystkich centralach związkowych, jakkolwiek różnią się zależnie od specyfiki, tradycji etc. danej organizacji związkowej. Głównym celem jest wspieranie kobiet w podejmowaniu odpowiedzialnych funkcji związkowych i zawodowych, monitorowanie i przeciwdziałanie ewentualnym różnicom w poziomie płac i emerytur kobiet i mężczyzn, zmiana stereotypów ról obu płci w społeczeństwie.

Najbardziej zinstytucjonalizowana i najszersza jest działalność Federalnego Komitetu Kobiet GEW oraz Komitetów Krajowych (w poszczególnych landach). Organizowane są m.in. kursy (szkolenia) dla młodych kobiet reprezentujących lokalne komitety, gdzie dyskutowane są problemy organizacyjne, formy pomocy dla kobiet – członkiń związku itp. W kilku krajach, m.in. w Niemczech i Francji, organizowana jest opieka nad małymi dziećmi działaczek związkowych w czasie zebrań związkowych.

W NSZZ „Solidarność” działa Sekcja ds. Kobiet; Komisja Krajowa jest reprezentowana w podobnych strukturach Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych i Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych.

Z punktu widzenia KSN, najistotniejsze sprawy, którymi zajmuje się Komitet Równości ETUCE, oraz praktyki, które mogą być wykorzystane na gruncie KSN, to:

- 1) monitorowanie możliwości urlopu rodzicielskiego dla obojga rodziców, samozatrudnienie w trakcie urlopu macierzyńskiego, rozszerzenie sektora usług w dziedzinie opieki nad dziećmi (żłobki, przedszkola), a także ułatwianie reintegracji po powrocie z urlopu rodzicielskiego,

- 2) promowanie kobiet, szczególnie młodych, na decyzyjnych stanowiskach w strukturach związkowych (szkolenia, pomoc w opiece nad dziećmi),
- 3) ułatwianie kobietom, szczególnie młodym, pokonywania kolejnych szczebli kariery akademickiej (wiąże się to ściśle z punktem 1.),
- 4) monitorowanie procentowego udziału kobiet na poszczególnych szczeblach kariery akademickiej; z danych statystycznych wynika, że im wyższy jest ten szczebel, tym mniejszy w nim udział procentowy kobiet co jest zjawiskiem powszechnym we wszystkich państwach UE,
- 5) monitorowanie ewentualnych różnic w płacach i emeryturach kobiet i mężczyzn w sektorze szkół wyższych i nauki oraz przeciwdziałanie im,
- 6) monitorowanie wpływu wdrożenia procesu bolońskiego na sytuację młodych kobiet w szkolnictwie wyższym i nauce,
- 7) monitorowanie równego dostępu do edukacji na wszystkich poziomach dla mniejszości etnicznych i narodowych,
- 8) likwidowanie barier dla niepełnosprawnych.

Stwierdzenie cyt.: „*nie jestem pewien, czy powinniśmy brać na swoje barki obszar zagadnień kojarzących się z ideologią gender*”, świadczy o niedoinformowaniu Kolegi w kwestii obszaru działalności Komitetu. Jego działalność nie ma nic wspólnego z „*ideologią gender*”, cokolwiek miałyby ten termin oznaczać.

Stwierdzenie cyt.: „*Reprezentujemy środowisko akademickie i naukowe, które ma wystarczająco dużo problemów własnych*” mogłoby świadczyć o lekceważeniu przez Kolegę Przewodniczącego wymienionych wyżej problemów będących przedmiotem działań Komitetu, które to działania powinny znajdować się w obszarze działalności związku zawodowego.

Pragnę zauważyć, że niektóre problemy, którymi zajmowała się Rada KSN, m.in. na swoim ostatnim posiedzeniu, są znacznie bardziej odległe od działalności *stricte* związkowej.

W Komitecie reprezentowane są niemal wszystkie centrale związkowe z obszaru edukacji i szkół wyższych w Europie. Brak delegata KSN oznaczałby brak zainteresowania KSN istotnymi problemami dotyczącymi żywotnych interesów członków związków zawodowych, czy wręcz lekceważenie tych problemów. Moim zdaniem naraziłoby to KSN na kompromitację. Sytuacja jest tym bardziej niezręczna, iż Przewodniczący Komisji ds. Międzynarodowych sygnalizował już w ETUCE zgłoszenie stałego członka Komitetu.

Wycofanie się z tej inicjatywy stawia KSN w bardzo niekorzystnym świetle. Dlatego list Kolegi Przewodniczącego odbieram z najwyższym zaniepokojeniem i zwracam się z apelem do Kolegi o weryfikację Jego postępowania w tej sprawie. Moim zdaniem osobiste poglądy i skojarzenia Kolegi Przewodniczącego nie powinny rzutować na opinię o KSN na forum ETUCE.

Jednocześnie informuję Kolegę Przewodniczącego, że zostałam zaproszona na posiedzenie Komitetu Równości ETUCE i wezmę w nim udział w dniach 21–22.10.2013 r. w charakterze obserwatora. Zaproszenie zostało wysłane **4 września** br. Komisja ds. Międzynarodowych zgłosiła mój udział **13 września** i wycofanie się z uczestnictwa stawiałoby KSN w jeszcze gorszej sytuacji. Byłoby znacznie korzystniej dla wizerunku KSN na poziomie międzynarodowym, gdyby w w/w posiedzeniu mógł wziąć udział delegat KSN o statusie stałego członka. Delegowanie stałego członka do Komitetu (zgodnie z jego regulaminem) wymaga jedynie akceptacji przez sekretarza generalnego lub przewodniczącego organizacji związkowej na szczeblu krajowym. W przypadku KSN jest to akceptacja Przewodniczącego Rady.

Wszystkie koszty uczestnictwa w posiedzeniach Komitetu pokrywa ETUCE.

Łączę pozdrowienia

Maria Kotelko, członek Rady KSN

Łódź, 12.10.2013 r.

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ

SOLIDARNOŚCI

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.p. 70/W/13

Kraków, dn. 15.10.2013 r.

Drogie Koleżanki i Koledzy,

zauważyliście zapewne, że to ja zwykle wysyłać listy otwarte. Los zdarzył, że i do mnie też taki list trafia – wysyła go Koleżanka Kotelko.

Poniżej parę uwag, które staną się zrozumiałe po przeczytaniu adresu Koleżanki. Sprawa wysłania jej na zebranie Komitetu Równości została rozstrzygnięta przez Kolegę Mosakowskiego 13 września z pominięciem mojej osoby. Co więcej, dowiedziałem się o tym dopiero w dniu wczorajszym, 14 października.

Tymczasem regulamin KSN NSZZ „Solidarność” stanowi co następuje:

„Przewodniczący reprezentuje na zewnątrz Radę Sekcji, kieruje pracami Rady Sekcji i jej Prezydium, zobowiązany jest do nadzoru i egzekwowania wykonania obowiązków przez członków Rady Sekcji i jej Prezydium.”

Trzeba też jednak powiedzieć, że Equality Committee nie jest byle jakim komitetem. Nie ma bliższych informacji o celach działania Equality Committee – coś jednak można znaleźć na stronie domowej Education International, i słowo gender się tutaj pojawia: <http://www.ei-org/en/> . Obok sexual diversity.

Tak czy inaczej, zaplanowałem dyskusję nad uczestnictwem KSN w tym komitecie na najbliższej Radzie w styczniu 2014 r. Dostosuję się do decyzji Rady.

Obecne działania Koleżanki Kotelko i niedawne decyzje Kolegi Mosakowskiego oceniam jako próbę postawienia KSN NSZZ „Solidarność” przed faktem dokonany. Z tego względu podtrzymuję pogląd wyrażony w liście wysłanym dzisiaj rano:

„Wybacz, że powtórzę treści przekazane Ci wczoraj podczas rozmowy telefonicznej. Nie masz prawa reprezentować KSN NSZZ „Solidarność” na najbliższym spotkaniu Equality Committee – ani w charakterze naszego wysłannika, ani też w charakterze obserwatora. Jeśli się tam pojawisz, to – z punktu widzenia KSN – jako prywatna osoba. W moim stanowisku nie ma żadnych osobistych podtekstów.”

Z poważaniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Prof. Edward Malec

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

w Politechnice Łódzkiej

90-924 Łódź, ul. Żeromskiego 116, tel.: 42-636-66-45, 42-631-20-99, fax.:42-636-56-15;
solidapl@info.p.lodz.pl; solidarnosc@adm.p.lodz.pl; www.solidarnosc.p.lodz.pl

L.Dz.SOL/36/2013

Łódź, dnia 17 października 2013 roku

**Przewodniczący
KSN NSZZ „Solidarność”
Prof. Edward Malec**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w PŁ w pełni popiera udział naszej Koleżanki związkowej prof. dr hab. inż. Marii Kotelko w konferencjach minionych i nadchodzącej w dniach 21–22.10.2013 roku.

Do celów naszego Związku należy m.in.: „współpraca z organizacjami międzynarodowymi, w zakresie solidarnej obrony interesów pracowniczych i respektowania prawa człowieka” (par. 6 p. 11 Statutu NSZZ „Solidarność”).

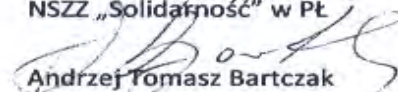
W 1986 roku NSZZ „Solidarność” został afiliowany do MKWZZ i SKP. Do ETUCE afiliowane są Sekcja Krajowa Nauki i Wychowania oraz Sekcja Krajowa Oświaty NSZZ „Solidarność” (strona: www.solidarnosc.org.pl – afiliacje).

Jest dla nas przykre, że osoby rzetelne i z oddaniem pełniące funkcje w Naszym Związku zupełnie niepotrzebnie tracą energię na wewnętrzne spory.

Prosimy Pana Przewodniczącego o odstąpienie od decyzji zabraniającej kol. Marii Kotelko uczestnictwa w Konferencji w dniach 21–22.10.2013 r. w Brukseli w obradach Komitetu Równości ETUCE jako obserwatora – zgodnie z przyjętym na poprzednich Konferencjach zwyczajem.

Z poważaniem

Przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” w PŁ



Andrzej Tomasz Bartczak

STANOWISKO

Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
z dnia 21 października 2013 roku
w sprawie udziału przedstawiciela Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w posiedzeniach Komitetu Równości ETUCE

Komisja Zakładowa Solidarność im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w pełni popiera stanowisko Przewodniczącego Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” prof. Edwarda Malca, w kwestii udziału przedstawiciela Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w posiedzeniach Komitetu Równości ETUCE.

Z wiedzy ekspertów wiadomo, iż środowiska LGBT mają dokładnie opracowaną w skali globalnej strategię działania w obrębie, której jest tzw. marsz przez instytucje i różnorodne organizacje, mający na celu upowszechnienie treści gender. Obecnie w Polsce z jednej strony obserwujemy wprowadzanie treści genderowych do przedszkoli i szkół wszelkiego typu.

Dowód: w Polsce treści te wprowadzono w wielu gminach, w ramach tzw. Równościowych przedszkoli. W Poznaniu podjęto próby przemycenia tej ideologii w ramach zajęć w pt. „Opowiadanie świata”. Ministerstwo Edukacji z udziałem środowisk LGBT oraz tzw. ekspertów WHO zorganizował również konferencję o standardach wychowania seksualnego dzieci przedszkolnych i szkolnych.

Z drugiej strony w ramach marszu przez instytucje wikał się NSZZ „Solidarność” w działania Komitetu Równości ETUCE powołanego w celu realizacji wydawałoby się szczytnych celów, w których walka o równe wynagrodzenie i awans społeczny równy dla kobiet i mężczyzn jest jedynie listkiem figowym, mającym przykryć cele ideologii gender. Fakt ten niechętnie ujawniła koleżanka Maria Kotełko w liście otwartym do Przewodniczącego: cytując z listu: „głównym celem jest wspieranie kobiet w podejmowaniu odpowiedzialnych funkcji związkowych i zawodowych, monitorowanie i przeciwdziałanie ewentualnym różnicom w poziomie płac i emerytur kobiet i mężczyzn, **zmiana stereotypów ról obu płci w społeczeństwie**”. Właśnie „zmiana stereotypów ról obu płci w społeczeństwie” stanowi jeden z filarów ideologii gender.

W dalszej części listu koleżanka Kotełko pisze, że działalność tego komitetu „nie ma nic wspólnego z ideologią gender, cokolwiek miałby ten termin oznaczać”. W kolejnym liście koleżanka Maria Kotełko, mająca aspiracje reprezentowania KSN „Solidarność” w ETUCE prosi o objaśnienie, co to jest „ideologia gender”.

Wyjaśniamy zatem:

1. Wyznawcami tej ideologii są przede wszystkim aktywiści LGBT (lesbian, gay, biseksual and transeksual).
2. Środowiska LGBT walczą z rzekomą dyskryminacją i wykluczeniem przez heteroseksualne społeczeństwo.
3. Walka ta ma prowadzić do tzw. rewolucji gender, czyli całkowitej zmiany wartości wokół, których organizuje się społeczeństwo, by w ten sposób zatimizować i zdeintegrować społeczeństwo, wyzwolić spod heteroseksualności, która wg. Judith Butler (guru tej ideologii) jest narzucona człowiekowi przez wychowanie i kulturę. wg. tej autorki zostaliśmy „uwikłani w płęć”.
4. Rewolucja gender dokonuje się tzw. miękkimi środkami poprzez wprowadzenie powszechnej tolerancji a w kolejnym kroku akceptacji dla wszelkich dewiacji seksualnych. Należy podkreślić, iż równocześnie ta powszechna tolerancja i akceptacja nie obejmuje normalnych rodzin i osób respektujących tradycyjne wartości.

W obecnej formie możemy powiedzieć, iż jest to bardzo poważny spór cywilizacyjny o wartości wokół, których będzie się organizowało społeczeństwo. Pierwotnie aktywiści LGBT walczyli z rzeźmą dyskryminacją i wykluczeniem społecznym. Obecnie, ich aktywność ma doprowadzić do rewolucji gender, która dokona się przez zmiany w wychowaniu dzieci. W tym celu próbuje się pozbawić rodziców wpływu na wychowanie ich dzieci przy jednoczesnej akceptacji dla tych działań całego społeczeństwa w większości nieświadomego celów. W jaki sposób rozpowszechniana jest ideologia gender? Poprzez wychowanie seksualne w skrajnie liberalnej formie aplikowane od przedszkola. W tym tzw. wychowaniu seksualnym neguje się płć biologiczną, która wg. genderystów nie ma znaczenia. Uważają oni, iż orientacja heteroseksualna została nam narzucona przez wychowanie i kulturę, a ważne są jedynie osobiste chwilowe odczucia przeżywanej płci, które mogą dowolnie zmieniać się w ciągu życia człowieka.

Należy postawić pytanie: jakie odczucia dotyczące swojej płci może mieć dziecko w wieku przedszkolnym czy wczesnoszkolnym? Jakie skutki przyniesie seksualizacja dzieci i młodzieży? Tego przynajmniej na gruncie polskim nie wiemy. Skutki rewolucji genderowej są już obserwowane w USA o czym można przeczytać w załączniku.

Przypominamy Koleżankom i Kolegom, że preambula Statutu NSZZ „Solidarność” stanowi, że Związek opiera” swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej, prowadzi działalność w zakresie obrony godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku oraz realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych”, co jest w rażącej sprzeczności z ideologią gender.

Uważamy, że należy uczulić wszystkich członków naszego Związku na podstępne działania wprowadzające gender do jego struktur, szczególnie w sytuacji, gdy marsz gender przez instytucje już się w Polsce rozpoczął. Dowodem tego jest działalność pełnomocnika rządu ds. równego traktowania Agnieszki Kozłowskiej – Rajewicz, która na konferencji prasowej wypowiedziała się, że należy walczyć z „rodzinnocentrycznym typem polskiego społeczeństwa”.

Aktywiści gender, jak pisze Gabriele Kuby, kamuflują rzeczywiste cele, posługując się zawsze szczytnymi hasłami: praw człowieka, nie dyskryminacji, tolerancji i akceptacji.

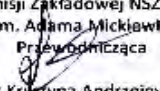
Jednak uważamy, że korzyści z zasiadania przedstawiciela NSZZ „Solidarność” w Komitecie Równości ETUCE byłyby iluzoryczne, a ta obecność legitymizowałyby działalność Komitetu. Dlatego apelujemy, by ten Komitet ignorować, a nie wchodzić w jego skład.”

Koleżankom i Kolegom niezorientowanym w problematyce gender polecamy książki:

1. Gabriele Kuby – „Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności”.
2. Marguerite A. Peeters – „Gender – światowa norma polityczna i kulturowa”

oraz wysłuchania na Youtube wykładów Gabriele Kuby na temat gender.

W imieniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Przewodnicząca


mgr Krystyna Andrzejewska

Niniejsze stanowisko otrzymują:

1. Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Pan Piotr Duda.
2. Przewodniczący Sekretariatu Oświaty i Nauki NSZZ „Solidarność”.
3. Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” Uczelni.

Stanowisko Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 21.X.2013 r.

KU NSZZ Solidarność przy UMK w Toruniu wyraża swój głęboki niepokój z powodu prób ograniczania uprawnień Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność oraz całej Rady KSN, w kwestiach związanych z reprezentowaniem Rady KSN na zewnątrz.

W sprawie przynależności do Equality Committee i wysyłania tam naszego przedstawiciela popieramy w pełni stanowisko kolegi Przewodniczącego Edwarda Malca.

Uważamy, że przedmiotowa sprawa wymaga dogłębnego przemyślenia i przedyskutowania, bez zbędnego pośpiechu. Co więcej, za naganne uznajemy pomijanie i stawianie innych członków Rady, poza zwolennikami danego pomysłu, przed faktem dokonanym. Nie możemy motywować zbyt pośpiesznego podejmowania decyzji w sprawie naszego uczestnictwa w Komitecie Równości tym, że „niemal wszystkie centrale związkowe z obszaru

edukacji i szkolnictwa wyższego są reprezentowane w tej organizacji”. „Owczy pęd” nigdy nie powinien sankcjonować naszego postępowania!

NSZZ „Solidarność” charakteryzuje to, że od zarania swojego istnienia stoi na straży praw, wolności i godności każdego człowieka, niezależnie od płci, wieku, zdrowia, zdolności czy wykształcenia. W związku z tym nie ma powodu, aby ten fakt udowadniać w jakikolwiek inny sposób. Źle pojęta postępowość i poprawność polityczna nigdy nie powinna być argumentem skłaniającym nas do bezkrytycznego popierania i wstępowania do jakichkolwiek krajowych czy międzynarodowych organizacji, jeżeli ich cele, aczkolwiek szczytne i słuszne, oparte są na podłożu ideologicznym, które budzi nasze poważne wątpliwości.

Zwracamy się do wszystkich członków Rady Krajowej Sekcji Nauki o rozważenie, czy mogą wziąć na swoje barki odpowiedzialność za wplątanie Naszego Związku w obszar szkodliwej i niebezpiecznej ideologii gender. Perfidia i zdradliwość tej ideologii polega na tym, że tematyka gender najczęściej pojawia się w kontekście edukacji i jest ogólnie kojarzona jedynie z walką przeciw dyskryminacji płci, czyli czymś poniekąd bardzo słusznym i postępowym. Studia gender są prowadzone na renomowanych uczelniach, a trenerzy gender reklamują swoje warsztaty w szkołach, przedszkolach etc. Istnieją towarzystwa i stowarzyszenia edukacji o takich celach, zajmujące się sprawami i praktykami, które jak wynika z listu koleżanki Marii Kotelko, są teraz proponowane także KSN-owi. Za tymi instytucjami stoją organizacje o zasięgu światowym (ONZ), europejskim (UE) czy państwowym (ministerstwo edukacji, ministerstwo zdrowia) („Niedziela Ogólnopolska” 24/2013, str. 40-43) oraz (jak się dowiadujemy, o zgrozo!) także krajowe i międzynarodowe organizacje związkowe.

Czy wiedząc, czym w rzeczywistości jest ideologia gender, mamy się poddać presji tej ideologii? Czy mamy dać się ogłupić zapleczem takich autorytetów, jak wymienione wyżej organizacje i struktury?

Nie należy także pomijać faktu, że w naszej organizacji jest duże grono osób wierzących i praktykujących, które nie chciałoby obciążać swojego sumienia przynależnością do organizacji ateistycznych i lewackich, wrogich Bogu i wierze.

Warto przypomnieć, że preambuła naszego Statutu zawiera zapis mówiący o tym, że nasze „działania opierają się na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej”, a jednym z celów naszych działań jest „umacnianie rodziny oraz ochrona życia rodzinnego”. Ideologia gender jest tego dokładnym zaprzeczeniem.

Uważamy więc, że zupełnie niepotrzebne, a nawet wręcz szkodliwe jest delegowanie naszego przedstawiciela do Komitetu Równości ETUCE.

W imieniu KU NSZZ „Solidarność”
Przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu
Przewodniczący /-/ Stanisław Biniak

Stanowisko otrzymują: 1. Przewodniczący KK NSZZ „S”, kol. Piotr Duda; 2. Przewodniczący Sekretariatu Oświaty i Nauki NSZZ „S”; 3. Przewodniczący KSN NSZZ „S”, kol. Edward Malca; 4. KZ NSZZ „S” Uczelni.

NIEZALEŻNY
SAMORZĄDNY
ZWIĄZEK
ZAWODOWY
Solidarność
KOMISJA ZAKŁADOWA
UNIwersytetu MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

e-mail: solidarnosc.kz@poczta.umcs.lublin.pl
www.solidarnosc.umcs.lublin.pl

20-031 Lublin,
Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5

tel. (0-81) 537-54-67,
tel/fax (0-81) 537- 51-08
NIP 712-26-26-661

**Stanowisko Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UMCS w Lublinie
z dnia 22 października 2013 roku w sprawie udziału przedstawiciela KSN
w posiedzeniach Komitetu Równości ETUCE**

Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UMCS w Lublinie popiera stanowisko Przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” prof. Edwarda Malca zawarte w liście z 15 października 2013 roku w sprawie udziału przedstawiciela KSN w posiedzeniach Komitetu Równości ETUCE.

Przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” UMCS
Edward Malca
Edward Malca

**KRAJOWA SEKCJA NAUKI
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"**

ul. Waryńskiego 12, pok. A 221
00-631 WARSZAWA
tel./fax (0-22) 825-73-63, tel. (0-22) 660-98-78
e-mail: ksn@interia.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

L.p.81/W/06

Warszawa, dn. 8 lipca 2006 r.

**Pan Fred van Leeuwen
General Secretary Education International**

W związku z korespondencją wymienianą w dniach 14–16 czerwca br. oraz treścią listu z dnia 20 czerwca br., przesłanego przez Pana do Ministra Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Pana Romana Giertycha oczekujemy skierowania do Pana Ministra wyjaśnienia, że zawarta w tym liście informacja o afiliacji Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w Education International nie oznacza akceptacji jego treści przez naszą Organizację.

Byłem przeciwny wysłaniu w imieniu Education International listu protestacyjnego do Ministra Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Pana Romana Giertycha z dnia 20 czerwca br., czemu dałem wyraz w korespondencji z Panem. Niestety nie zostało to zaznaczone w Pana liście, przeciwnie powołanie się w ostatnim akapicie listu na fakt afiliacji w EI Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” stwarza mylne wrażenie utożsamiania się naszej organizacji z przedstawionym w liście stanowiskiem. Stanowi to, choć pewnie mimowolne, nadużycie ze strony Sekretarza Generalnego EI i poddaje w wątpliwość przejrzystość działań ze strony Federacji.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” nie zgadza się z treścią listu Pana Sekretarza Generalnego EI. Dokument ten wpisuje się, naszym zdaniem, w szereg działań, które w sposób krzywdzący oceniają sytuację w naszym Kraju i na arenie międzynarodowej przedstawiają jej zafałszowany obraz.

Po kilkudziesięciu latach systemu totalitarnego dyktowanie „jedynie słusznych poglądów” odbierane jest jako przejaw indoktrynacji, z zasady budzący sprzeciw.

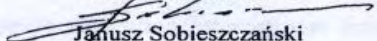
Nasz kraj od lat przechodzi transformację ustrojową, trwa walka polityczna, w której marginalne zjawiska często są wyolbrzymiane dla osiągnięcia partykularnych celów. Angażowanie się w nią przez EI, mające na uwadze mały wycinek polskiej rzeczywistości i bez uwzględniania konsultacji jest niewłaściwe. Nie znamy przypadków, aby ktokolwiek w Polsce był dyskryminowany ze względu na swą orientację seksualną.

W sprawie zwolnienia Dyrektora Krajowego Centrum Kształcenia Nauczycieli nie istnieje naszym zdaniem, sytuacja wymagająca interwencji EI, bowiem nie został on pozbawiony ochrony prawnej w szerokim tego słowa znaczeniu. To w tej sferze rozstrzygnie się kwestia, czy zaistniał przypadek dyskryminacji, i czy zwolnienie było zasadne i uprawnione.

Naszym zdaniem propagowany w podręczniku „Kompas – edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą” model związków osobowych, jest nie do zaakceptowania. Uważamy, że nie jest prawdą, iż można postawić znak równości pomiędzy statusem związku ludzi tej samej płci i związku małżeńskiego pomiędzy kobietą i mężczyzną. Ze względów zupełnie oczywistych powinien być szczególnie ceniony związek pomiędzy kobietą i mężczyzną i tradycyjna rodzina. Powszechny jest także pogląd, iż niekorzystna byłaby adopcja dzieci przez pary homoseksualne. W podręczniku tym nie podaje się argumentów, dlaczego inne związki osobowe są równe związkom pomiędzy mężczyzną i kobietą, lecz komunikuje się prawdę absolutną, że tak jest. Zamiast porównania poglądów, usiłowanie narzucania dzieciom i młodzieży poprzez szkołę jednego poglądu na ludzką płciowość i sens związków osobowych, tak odmiennego od powszechnie przyjętego w naszym Kraju, nie ma nic wspólnego z uczeniem tolerancji, lecz stanowi próbę wykorzystania systemu szkolnego do promowania i propagowania poglądów odmiennych od uznawanych przez większość Polaków, a wynikających z wartości zakorzenionych w narodowej tradycji i religii.

Podzielim Pana przekonanie o potrzebie wzajemnej wymiany poglądów i doświadczeń, a przede wszystkim rzetelnej informacji o realnie występujących problemach oraz zagrożeniach (nie tylko w Polsce). Mam nadzieję, że w najbliższym czasie znajdzie się ku temu stosowna okazja.

Ze związkowym pozdrowieniem w imieniu Rady

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”

Janusz Sobieszczański

Otrzymują:

- Premier Rządu RP, Pan Jarosław Kaczyński; • Wicepremier RP, Minister Edukacji Narodowej, Pan Roman Giertych;
- Przewodniczący ZNP, Pan Sławomir Broniarz, Warszawa; • Przewodniczący SKO i W NSZZ „Solidarność”, Pan Stefan Kubowicz, Gdańsk; • Sekretarz Generalny Rady Europy, Pan Terry Davis, Strasburg; • Komisja Unii Europejskiej, Bruksela;
- Komitet Ekspertów ds. Rekomendacji MOP/UNESCO na Temat Statusu Nauczycieli, Genewa.

„Polskość jest jedynym i niezawodnym sprawdzianem naszej europejskości. Natomiast nowoczesne koczownictwo, czyli zmiana narodowości, wywodzi się z moralności i mentalności stepowej, azjatyckiej.” **Jan Bielatowicz (1913–1965)**

„duża by już mogli mieć, ino oni nie chcą chcieć!”

Stanisław Wyspiański, „Wesele”

Wojciech Pillich

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NA WOJNIE CYWILIZACJI

Sprawa jest poważna. Nawet gdybyśmy chcieli zająć postawę widzów, nie jest to możliwe. Mamy swój związkowy Statut i Konstytucję RP. Więc albo się ośmieszymy milcząc, udając, że nie dostrzegamy problemu, ponadto często łamiąc swoje sumienia przez świadome unikanie pożądaných działań albo zachowując powagę, jednoznacznie określimy stanowisko Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” i będziemy to stanowisko prezentować na zewnątrz. Planowana uchwała Rady KSN w sprawie angażowania się KSN „wyłącznie w inicjatywy i komitety Education International (ETUCE) merytorycznie związane ze szkolnictwem wyższym lub edukacją i unikanie angażowania KSN w inicjatywy o charakterze ideologicznym, w tym takich jak Equality Committee – związanych z ideologią gender”^{1,2}, powinna być uzupełniona ogólnym stanowiskiem w sprawie intensywnie propagowanej i wdrażanej ideologii gender oraz edukacji seksualnej dzieci i młodzieży. Ponadto stanowisko powinno dotyczyć wszystkich członków KSN, nie tylko Przewodniczącego i Prezydium KSN, wypowiadających się w imieniu KSN i Związku. Stanowisko, rekomendowane przez Radę KSN, powinno być przyjęte przez Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność”. Oczywiście jest to opowiedzeniem się po jednej ze stron konfliktu.

Aktywność powinniśmy wykazać także dlatego, ponieważ jesteśmy związkiem pracowników edukacji, która dysponuje jednymi z podstawowych środków kształtowania świadomości społeczeństwa. Równocześnie jako grupa zawodowa lepiej rozumiemy zarówno skutki społeczne, jak również błędność niektórych poglądów przemycanych pod nośnym pojęciem równości. Naszym zadaniem jest zwrócenie uwagi całego Związku „Solidarność” i jego członków na występujący problem. Temat jest szczegółowo omawiany w literaturze przedmiotu, nie będę jej powtarzał. Należy sięgać do materiałów źródłowych, nie poprzestając na powierzchownych publikacjach i komentarzach. Ograniczę się do kilku przykładów uświadamiających powagę sytuacji, zakres rewolucji wymierzonej w system edukacji.

Problem dla Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” nie jest nowy. KSN dyskutowała ten temat w roku 2006 w związku z listem Freda van Leeuwen, Sekretarza Generalnego Education International (EI) (od 1993 roku) do Przewodniczących KSN, SOiW i ZNP, o wspólne wystąpienie z pismem potępiającym Romana Giertycha, ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej. Wynikało ono z jego działań, m.in. przeciwko wprowadzeniu w Polsce zalecanego przez Radę Europy podręcznika „Compass”³, zawierającego, między innymi stwierdzenie, że „związki pomiędzy ludźmi tej samej płci są równe związkom małżeńskim pomiędzy kobietą i mężczyzną i że dyskryminującym jest zakaz małżeństw tej samej płci i adopcji dzieci przez pary homoseksualne” oraz przeciwko uznanym za homofobiczne słowom Ministra: „Nie ma miejsca dla aktywności homoseksualnej w systemie szkolnym w Polsce pod moim nadzorem”.

Wobec braku zgody KSN na proponowaną przez EI treść pisma potępiającego Ministra, w drugiej wersji listu jedynie nie wstawiono słów: „adopcji dzieci przez pary homoseksualne”, co oczywiście nie zmieniało treści podręcznika i wydźwięku pisma. Sprzeciw KSN został podtrzymany, lecz mimo to list został wysłany, także w imieniu KSN. Spotkało się to z ostrym protestem Rady KSN (pismo z 8.07.2006 r.), rozesłanym do wszystkich w Polsce i Europie odbiorców pisma EI. Fred van Leeuwen jeszcze wracał do tego tematu podczas spotkań z Januszem Sobieszkańskim – Przewodniczącym KSN na międzynarodowych kongresach, ale stanowisko KSN przeciwne zrównaniu praw małżeństw heteroseksualnych oraz par homoseksualnych było konsekwentnie publicznie podtrzymywane (m.in. we wrześniu 2006 r. w Sofii na obradach Okrągłego Stołu Europy Środkowej i Wschodniej związków zawodowych należących do EI). Treść tego pisma z zawartym w nim stanowiskiem KSN, należałoby przypomnieć.

Przedstawione w roku 2006 zasady postrzegania przez KSN praw osób homoseksualnych obowiązują nadal. Innego stanowiska Rady KSN na ten temat nie było. O tym muszą pamiętać przedstawiciele KSN podczas publicznych wystąpień w kraju i za granicą. W pewnym stopniu odniesieniem się do problemu był referat autora na Seminarium KSN – GEW w 2005 r. w Olsztynie nt. „Wybrane problemy pozyskiwania nowych członków

¹ Prezydium Rady KSN rekomenduje podjęcie Uchwały Rady Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w sprawie angażowania się KSN wyłącznie w inicjatywy i komitety Education International (ETUCE), merytorycznie związane ze szkolnictwem wyższym lub edukacją. (Projekt przyjęty w dniu 16. 11. 2013.)

² Ideologia gender, która chce zatrzeć różnice między płciami, jest przykładem narzucania sztucznej równości. Według tej ideologii płeć jest kategorią społeczno-kulturową, to, czy ktoś jest kobietą, czy mężczyzną, zależy jedynie od kultury, tzn. od tego, w jaki sposób są wychowywane dzieci. Dla realizacji swoich celów wprowadza więc wychowanie seksualne już od przedszkoli.

³ COMPASS. A Manual on Human Rights Education with Young People. Council of Europe. Strasbourg 2002.

Związku”, w którym różnicę pomiędzy NSZZ „Solidarność” a innymi związkami zawodowymi przedstawiałem w skrócie, że NSZZ „S” = *prawa pracownicze + wartości*. Taką postawę powinniśmy podkreślać.

Obecnie, po kilku latach, mamy do czynienia z sytuacją znacznie poważniejszą. Przy wsparciu ONZ, WHO, IE, ETUCE i innych organizacji, sprzyjaniu władz oraz większości mediów, ideologia gender wlewa się do naszego życia społecznego szerokim strumieniem, a poprzez edukację do świadomości młodego pokolenia, poczynając już od najmłodszych. Jako związek zawodowy edukacji, mamy obowiązek odnieść się do tego problemu, prezentując swoje zasady i wiedzę, reagując na występujące nadużycia. Bo kto inny w Związku ma to uczynić? Większość społeczeństwa nie docieka szczegółów programów edukacyjnych. Dla wypracowania poglądu na istotę genderyzmu potrzebne jest dotarcie do materiałów źródłowych⁴, przecież dostępnych – lecz wymagających inicjatywy – a nie poprzestawanie na medialnych przekazach i hasłach. O jakości tych przekazów wypowiedzieliśmy się na przykład na WZD w Spale w 2006 roku⁵.

Szokujące dla nas elementy „równościowego” procesu wychowawczego, były już stopniowo wprowadzane na Zachodzie wiele lat przed rewolucją seksualną 1968 roku. Z takim przykładem spotkałem się będąc na konferencji naukowej w ośrodku wypoczynkowym na terenie RFN, gdzie zetknąłem się z publikacją o jego historii, w której przedstawiono, jak latach powojennych podczas kolonii letnich dziewczęta łącznie z wychowawczyniami bawiły się nago. W taki sposób młode pokolenie pozbawiano poczucia wstydu.

Prezentowanie także za granicą stanowiska odmiennego od większości jest możliwe i celowe. Przykładowo na konferencji naukowej GEW w 2008 roku nt. „Innowacyjność poprzez uczestnictwo”, hołdowniczo nawiązywano do rewolucji kulturalnej 1968 roku na Zachodzie. W swoim wystąpieniu, porównując nasze doświadczenia z tego okresu, obszernie przedstawiłem wydarzenia 1968 roku w Polsce, które były „*fragmentem długiej drogi do wolności i niepodległości, nie tylko do większej demokracji*”. Nie tak jak „*w krajach zachodniej Europy, (gdzie) domagano się większej demokracji i nieskrepowanej swobody*.”

Zalecane wytyczne dla prowadzenia rewolucji seksualnej zawierają „Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem”, opracowane przez Biuro Regionalne Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy (WHO), niemieckie Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej (BZgA), oraz międzynarodową grupę ekspertów⁶. Co ciekawe, równocześnie autorzy i wydawca (BZgA) zastrzegają się, że: „*Poglądy wyrażone w publikacji należą do autorów i autorek i niekoniecznie reprezentują oficjalne stanowisko Biura Regionalnego Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy (WHO), Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), ich rządów ani krajów członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych*”. Dla edukatorów seksualnych, wkradających się do szkół, są jednak wyrocznią.

Znane są, przypomniane w „Standardach...”, trzy rodzaje edukacji seksualnej, opisane przez Amerykańską Akademię Pediatrii. Te typy w naszym kraju przedstawiają się następująco: odpowiadają im kolejno typy A, C i B.

Typ 1. Programy, które przede wszystkim są ukierunkowane na zachowanie abstynencji seksualnej przed zawarciem związku małżeńskiego i potem wierności małżeńskiej. (Prowadzone w szkołach w Polsce od 1998 roku w ramach przedmiotu *wychowanie do życia w rodzinie*.)

Typ 2. Programy, które zwracają uwagę na abstynencję seksualną jako zachowanie opcjonalne, ale także przedstawiane są zasady antykoncepcji i bezpiecznego seksu. Łączy typy edukacji 1 i 3, nazywana jest „ogólną edukacją seksualną”.

Typ 3. Programy zawierające elementy programów typu 2, ale wg autorów opierające się na innej filozofii, przedstawiające je w szerszej perspektywie w odniesieniu do wzrostu i rozwoju osobniczego oraz seksualnego. Tego typu programy określane są w tym opracowaniu jako „holistyczna edukacja seksualna”. „Holistyczna” to pozbawiona wartości etycznych, biologiczna edukacja seksualna o charakterze permissywnym, traktująca płeć w kategoriach społeczno-kulturowych.

Wprowadzenia edukacji seksualnej typu 3 (B), realizowanej w Europie Zachodniej, zalecają nam „Standardy...” (s. 5, w nawiasach odniesienie do strony „Standardów...”), a domagają się środowiska liberalne w Polsce. Głównym celem jest uświadomienie oraz rozbudzenie potrzeb seksualnych dzieci i młodzieży oraz nauczenie stosowania antykoncepcji, a gdy ona zawiedzie, stosowania środków wczesnoporonnych lub poddania się aborcji. Podjęte działania są także wstępem do wprowadzenia takiej rekomendacji UE na obszarze Europy: „*Wszelstronna edukacja seksualna ma na celu wyposażenie młodych osób w wiedzę, umiejętności, postawy i wartości niezbędne im do określenia własnej seksualności i cieszenia się nią zarówno pod względem fizycznym, jak i emocjonalnym, indywidualnie i w związkach*”. Uznaje „*iz samo dostarczanie informacji nie jest*

⁴ Ryś M., Walaszczyk M.: *Gender - cywilizacja śmierci*. Towarzystwo Uniwersyteckie Fides et Ratio, Warszawa 2013. https://www.google.pl/#q=www.diecezja.legnica.pl%2Ffiles%2Fdocuments_232.pdf%E2%80%8E

⁵ Stanowisko nr 2 WZD KSN NSZZ „Solidarność” w sprawie środków komunikacji społecznej, Spała, 5–6 czerwca 2006 r., m. in. by wreszcie stały się one autentycznymi środkami komunikacji społecznej w przekazywaniu prawdy, a nie były „środkami masowego przekazu”.

⁶ Standardy edukacji seksualnej w Europie (*Standards for Sexuality Education in Europe*). Publ.: Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej w Kolonii (BZgA), 2010. Tłum. wyd. Czelej Sp. z o.o., Lublin 2012. <http://www.undp.org/pl/eng/About-us/Library/Standardy-edukacji-seksualnej-w-Europie.-Podstawowe-zalecenia-dla-decydentow-oraz-specjalistow-zajmujacych-sie-edukacja-i-zdrowiem>

wystarczające. Osobom w wieku młodzieńczym należy umożliwić nabycie zasadniczych umiejętności życiowych i rozwój pozytywnych postaw oraz wartości.” (s. 20). A więc jak np. w grupie wiekowej 0–4 lat przekazać informacje nt. „*Radość i przyjemność z dotykania własnego ciała, masturbacja w okresie wczesnego dzieciństwa*” (s. 38). Czy w wieku 4–6 lat rozwinąć w dziecku „*Szacunek dla różnych norm związanych z seksualnością*” (s. 41). Krytykowana jest nawet edukacja seksualna w USA, za główne ukierunkowanie na rozwiązywanie problemów bądź zapobieganie im (s. 15). Z tym, że już obecnie USA odnoszą duże „sukcesy” w zapobieganiu homofobii⁷.

Niektórym osobom może wydawać się, że taki program nie może się przyjąć w naszym kraju. Fakty są inne: dnia 22 kwietnia br. w PAN na konferencji⁸ z udziałem przedstawicieli Ministerstw Edukacji i Zdrowia, były omawiane więcej przedstawione Standardy Edukacji Seksualnej WHO, które zakładają, że:

- dzieci powinny być poddane edukacji seksualnej już przed czwartym rokiem życia;
- między 9 a 12 rokiem życia dziecko powinno nauczyć się „skutecznie stosować prezerwatywy i środki antykoncepcyjne w przyszłości” oraz powinno umieć „brać odpowiedzialność za bezpieczne i przyjemne doświadczenia seksualne”;
- między 12 a 15 rokiem życia dziecko powinno potrafić samo zaopatrzyć się w antykoncepcję;
- powyżej 15 roku życia można dziecku dodatkowo wpoić „krytyczne podejście do norm kulturowych/religijnych w odniesieniu do ciąży, rodzicielstwa itp.”.

„Dnia 24 maja 2013 roku w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów minister do spraw równości Agnieszka Kozłowska-Rajewicz zaprezentowała Krajowy Program Działań na rzecz Równego Traktowania na lata 2013–2015, rzekomo szeroko od roku społecznie konsultowany. W ramach programu, pod pozornie pozytywnymi hasłami budowania bezpieczeństwa społecznego, przeciwdziałania dyskryminacji w ramach tzw. lekcji równości, kryje się ideologia prowadząca do zniszczenia jednostki i rodziny, a w efekcie do unicestwienia społeczeństwa... W ramach tego programu, który jest już na etapie uzgodnień międzyresortowych, podano przedmioty szkolne, poprzez które realizatorzy programu mają oddziaływać. Należą do nich: biologia, historia, język polski, religia, wychowanie do życia w rodzinie oraz wiedza o społeczeństwie. Postulaty w tym zakresie mają mieć charakter „kształcenia obowiązkowego dzieci i młodzieży na wszystkich etapach” Tematyka ta ma być uwzględniona w „Standardach kształcenia i doskonalenia nauczycieli”⁹ ...

W realizację tych zadań wpisuje się także nowy Minister Edukacji¹⁰. Natomiast wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka, w imieniu grupy posłów SLD, złożyła w Sejmie projekt ustawy zakładającej obowiązkową edukację seksualną od pierwszej klasy szkoły podstawowej, nauczania, przedmiotu *wiedza o seksualności człowieka*, zgodnego programowo ze „Standardami...” (obecnie zajęcia z „wychowania do życia w rodzinie” są od piątej klasy i nadobowiązkowe)¹¹.

Na pytanie europosła Ryszarda Legutki do Komisji Europejskiej „...czy prawdą jest, że w nowym okresie programowania beneficjent w realizowanych przez siebie projektach o charakterze społecznym, będzie musiał wykazać konkretne działania, które mają za cel realizację polityki równościowej opartej o definicję płci kulturowo-społecznej, tj. zgodnej z koncepcją gender?”, była odpowiedź komisarza László Andora: „*Ramy prawne europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych (ESIF) na lata 2014–2020 koncentrują się na równouprawnieniu płci oraz strategii uwzględniania aspektu płci bardziej niż w poprzednich okresach finansowania...*”¹² Natomiast na podobne pytanie europosła do Minister Rozwoju Regionalnego, ze wskazaniem na program „Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020”, który za jedno z kluczowych działań uznał „*przeciwdziałanie stereotypom związanym z płcią społeczno-kulturową*”, Elżbieta Bieńkowska nie pozostawia wątpliwości, że: „*Beneficjenci funduszy unijnych w realizowanych przez siebie projektach będą zobowiązani do zapewnienia rozwiązań zapobiegających jakiegokolwiek dyskryminacji lub promujących równe traktowanie wszystkich*”

⁷ Do czego prowadzi ideologia gender pokazano w USA. Ostatnio przyjęta tam w Senacie ustawa o przeciwdziałaniu dyskryminacji zatrudnienia (The Employment Non-Discrimination Act – ENDA), wprowadza ochronę dla religii. Geje, lesbijki, biseksualisci i transseksualiści (LGBT) będą mogli nie być zatrudniani w domach modlitwy, szkołach parafialnych i podobnych misjach religijnych, zajmować stanowisk w organizacjach religijnych, które dotyczą nauczania lub rozprzestrzeniania religii, zarządzania religiami lub nadzorowania osób wykonujących te działania. Wywalczone nawet zastrzeżenie, że z tego powodu, władze federalne, stanowe i lokalne nie mogą brać odwetu na grupach religijnych. Dotąd środowiska LGBT były pod ochroną prawa, **obecnie ochrony wymagają grupy religijne.**

⁸ <http://www.rp.pl/artykul/19,1002779-Lekcje-seksu-dla-czterolatka.html>

⁹ Ryś M., Walaszczyk M.: *Gende -cywilizacja śmierci*. Towarzystwo Uniwersyteckie Fides et Ratio. Warszawa 2013.

¹⁰ Kluzik-Rostkowska: „w szkole jest potrzebna edukacja seksualna. - *Dzisiaj młody człowiek zwykle czerpie wiedzę na temat edukacji seksualnej z internetu w formie bardzo zwulgaryzowanej, więc byłoby dobrze, żeby ta zwulgaryzowana forma była uzupełniona o coś, co jest miękkie, ładne, przyjemne i jest kompletem informacji.*” <http://wiadomosci.wp.pl/kat.1342,title.Joanna-Kluzik-Rostkowska-religia-nie-powinna-byc-przedmiotem-maturalnym.wid.16188440,wiadomosc.html?ticaid=111b5d>

¹¹ Druk sejmowy nr 1298. Projekt jest po I czytaniu w sejmowej Komisji ENiM. Póki co uzyskał negatywne stanowisko Rządu ze względów merytorycznych (m.in. podobne treści programowe w istniejącym przedmiocie) oraz finansowych.

¹² <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+WQ+P-2013-012178+0+DOC+XML+V0//PL>

uczestników projektów – bez względu na posiadane przez nich cechy społeczno-kulturowe.”¹³ Z przytoczonych wypowiedzi wynika priorytet dla programów genderowych w UE oraz to, że od ich promocji będzie uzależnione finansowanie projektów. Priorytet ten także występuje w nowym programie badań i innowacji UE „Horyzont 2020”, w którym jest równy m.in. takim dziedzinom jak nauka i technologia oraz innowacje.¹⁴

Decydenci nie przejmują się, że sprzeczna z Konstytucją RP jest panująca ponoć „w całej Europie tendencja do wprowadzania edukacji seksualnej jako przedmiotu obowiązkowego, bez prawnych możliwości czy wypisywania się („opting-out” clauses) dzieci z tych zajęć, w sytuacjach gdy rodzice mają zastrzeżenia dotyczące programu nauczania.” (s. 14).

Promotorzy genderyzmu próbują nawet zabezpieczyć się przed krytyką tej ideologii. Sejm po pierwszym czytaniu skierował do dalszych prac SLD-owski projekt ustawy, wprowadzającej karalność za „polityczną agitację” w kościołach¹⁵. W okresie wyborczym nie byłoby wolno Kościołowi legalnie odnosić się do postaw, działań i propozycji prawnych sprzecznych z wyznawanym systemem wartości. Projekt jest sprzeczny z konstytucyjnymi prawami i chce ograniczyć moralne oddziaływanie Kościołów.

Lekceważone są opinie oparte na badaniach naukowych z „niepoprawnym” wynikiem. Przecież nauczany przedmiot ma dać „wiedzę”, w tym przypadku szczególnie medyczną, a nie być poglądami czy ideami na temat seksualności ludzkiej. Jako przykłady mogą posłużyć wyniki badań w czterech dziedzinach:

- prof. Barbary Chyrowicz, bioetyka z KUL – członka Komisji Bioetyki PAN, „że obligowanie do przepisywania pigułek poronnych narusza klauzulę sumienia, zmuszając de facto lekarzy do zabijania dzieci.”,
- prof. Bogdana Chazana – dyrektora Szpitala Ginekologiczno-Położniczego w Warszawie, mówiącego o zagrożeniach płynących ze stosowania pigułki hormonalnej: „Antykoncepcja szkodzi kobiecie i dziecku, dlatego angażowanie autorytetu lekarza do promowania jej uwłacza etyce.”,
- raport Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, że „wczesne zetknięcie się dzieci z materiałami i zachowaniami o charakterze seksualnym lub przemocowym może spowodować, że przez całe życie będą one miały trudności w rozwoju seksualnym oraz w budowaniu bliskich relacji”¹⁶,
- badania prof. Simona Baron-Cohena, m.in. na temat różnic płci i ich związku z autyzmem, wskazujące także na różnice w obszarze mózgu.¹⁷

Należy przeciwdziałać przedostaniu się na stałe do naszej rzeczywistości społecznej ideologii gender, która niesie ze sobą ogromne zagrożenie dla tożsamości człowieka, mogąc doprowadzić do jego zupełnej degradacji. Ideologia ta pragnie zmienić podstawy naszej cywilizacji. Konieczne jest przyczynienie się do całkowitego wyeliminowania tej chorej ideologii z naszego życia społecznego. O bezrefleksyjnym naśladowaniu pisał papież Jan Paweł II.¹⁸ Natomiast kardynał Stefan Wyszyński mówił: „Intelektualista tym różni się od inteligenta, że intelektualista używa swojego rozumu, a inteligent cudzego”. Jakie mamy ambicje?

Król jest nagi. Żebyśmy tylko chcieli chcieć to widzieć i mówić wprost o tym. Instytucja małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, wyrosła z natury człowieka, jest fundamentem naszej cywilizacji. Wywracanie idei i definicji małżeństwa następuje przez uzurpatorów, przekraczających swoje kompetencje. Nasze prawa i obowiązki względem członków Związku i ich rodzin określa statut NSZZ „Solidarność”, w tym jego Preambuła, natomiast prawa rodziców artykuły 48.1 oraz 53.3 Konstytucji RP, a nie ministerialne rozporządzenie czy nawet ustawa sprzeczna z Konstytucją¹⁹. Zagrożenie przychodzi także od strony materialnej. W ramach programów unijnych powstają lub są dofinansowywane i wyposażane obiekty edukacyjne, pod warunkiem wdrażania „programów równościowych”. Będąc w potrzebie, gdy tych obiektów brakuje, rodzice będą zmuszeni do korzystania z nich ze zgodą na deprawację dzieci lub niekorzystania, czasem korzystania z innych obiektów, gorszych pod różnymi względami. Jest to sytuacja wymagająca pełnego uświadomienia i mobilizacji społeczeństwa, na którą trzeba wpływać już w pracy samorządów różnych poziomów oraz organizacji społecznych.

W roku 2014 – roku kanonizacji papieża Jana Pawła II – z wdzięcznością dla Jego posługi, potwierdźmy tożsamość ideową naszego Związku i wynikające z niej zobowiązania. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” może być na WZD KSN, WZD SNiO oraz KZD NSZZ „Solidarność” inicjatorem odpowiednich stanowisk w sprawie ideologii gender oraz wychowania seksualnego dzieci i młodzieży.

¹³ <http://www.frona.pl/a/ryszard-legutko-promocja-ideologii-gender-za-pomoca-programow-operacyjnych-przyniesie-szkodliwe-skutki.31971.html>

¹⁴ <http://ec.europa.eu/research/index.cfm?pg=newsalert&year=2013&na=na-221113>

¹⁵ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy. Druk sejmowy nr 1885.

¹⁶ Raport Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego na temat seksualizacji dziewcząt. Wyd. Stowarzyszenie Twoja Sprawa 2013.

¹⁷ Baron-Cohena S.: The Essential Difference, Penguin UK/Basic Books 2003 oraz inne prace.

¹⁸ W listach papieża Jana Pawła II do o. M. Zięby czytamy: „Takie czasy nastąpiły, że w wyciąganiu Polaków z aktualnego »poplątania« pomagają Amerykanie. ... Ale co poradzić, skoro nasze »lewicowo-laickie« rozumienie zostało »nawiedzone« przez mit »absolutu europejskiego«. I to nie dzieje się po raz pierwszy. Pamiętamy czasy »francuszczyzny«, a tymczasem już stary Rej słusznie twierdził: »Polacy nie gęsi, własny język mają«. (...) Język znaczy zarazem: rozum”. „Ozon” nr 27 z 6-12.07.2006.

¹⁹ Dochodzi do konfliktu pomiędzy wolą rodziców, nie życzących sobie wychowania seksualnego dzieci, a programem realizowanym przez nauczyciela, podlegającego ocenie dyrektora szkoły i kuratora. Należy jasno wyartykułować, że konstytucyjne prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami rodziców stoi ponad programami nauczania.

OD KOMISJI ZAKŁADOWYCH

Poza codzienną pracą związkową w wielu komisjach zakładowych wiele się dzieje. Na przykład pamiętam, że w Politechnice Białostockiej bardzo czynne było solidarnościowe grono emerytów. Proponuję, by koledzy z komisji zakładowych przesyłali do biuletynu „Wiadomości KSN” informacje o takich działaniach. W tym numerze dajemy przykład z Politechniki Warszawskiej.

W ramach działalności Komisji Zakładowej Politechniki Warszawskiej od 1989 roku systematycznie prowadzona jest działalność wydawnicza. Są to opracowania książkowe i okazjonalne zeszyty no i systematycznie wydawany biuletyn informacyjny „Solidarność PW”. Tematyka wielu tych opracowań, co jest oczywiste, koncentruje się wokół historii „Solidarności”, w tym oczywiście także wokół losów „Solidarności” w Politechnice Warszawskiej. Opracowania te bardzo starannie redagowane zawierają dokumenty i zdjęcia, będą więc cennym materiałem dla historyków.

Wiele opracowań poświęconych jest wydarzeniom z historii Polski i historii polskiej nauki. Największe zasługi w rozwijaniu tej działalności mają śp. Zygmunt Trzaska–Durski, były przewodniczący Komisji Zakładowej i kol. Przemysław Majewski., który od kilku lat działalność tę prowadzi samodzielnie.

Kol. Przemysław, dr inż., był adiunktem PW, obecnie jest już na emeryturze. Jest jednym z założycieli „Solidarności” w Politechnice Warszawskiej. Działa w „Solidarności” nieprzerwanie od jej założenia, a więc również był czynny w okresie działalności niejawnej. Jest znaczącą osobowością „Solidarności” PW. Na stronie następnej zamieszczamy fragment opracowania (całe opracowanie liczy 25 stron) w związku z kończącym się rokiem Jana Czochrańskiego, ustanowionym decyzją Sejmu RP.

Janusz Sobieszkański





SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

26/2013/53-e

WYDANIE SPECJALNE

Kończy się 2013 rok... rok poświęcony

profesorowi Janowi Czochralskiemu

Wynalazca, krystalograf, chemik, metalurg. Twórca podstaw przemysłu elektronicznego. Najczęściej wymieniany w świecie polski uczoney. W sześćdziesiątą rocznicę Jego śmierci Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił prof. Jana Czochralskiego patronem roku 2013.



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 19 grudnia 2012 r.

Poz. 990

UCHWAŁA

SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 grudnia 2012 r.

w sprawie ustanowienia roku 2013 Rokiem Jana Czochralskiego

W sześćdziesiątą rocznicę śmierci Jana Czochralskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanawia oddać hołd jednemu z najwybitniejszych naukowców współczesnej techniki, którego przełomowe odkrycia przyczyniły się do światowego rozwoju nauki.

Odkryta przez niego metoda otrzymywania monokryształów, nazwana od jego nazwiska metodą Czochralskiego, wyprzedziła o kilkadziesiąt lat swoją epokę i umożliwiła rozwój elektroniki. Dziś wszelkie urządzenia elektroniczne zawierają układy scalone, diody i inne elementy z monokrystalicznego krzemu, otrzymywanego właśnie metodą Czochralskiego.

Wkład polskiego uczonego prof. Jana Czochralskiego w dziedzinę światowej nauki oraz techniki został doceniony przez uczonych świata, którzy zaczęli korzystać z jego najważniejszego wynalazku. Wynalazku, bez którego trudno byłoby funkcjonować w XXI wieku.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2013 Rokiem Jana Czochralskiego.

Marszałek Sejmu: E. Kopacz

Poczet słynnych uczonych polskich



...**Stefan Banach** – matematyk samouk, gwiazda słynnej lwowskiej szkoły matematyki, twórca analizy funkcjonalnej. Pierwsze jego prace dotyczyły szeregów Fouriera (w pierwszej opublikowanej wspólnie ze Steinhausem pracy rozstrzygnął negatywnie problem zbieżności średniej sum częściowych szeregu Fouriera), funkcji i szeregów ortogonalnych, równań Maxwella, funkcji pochodnych funkcji mierzalnych, teorii miary. W pracy doktorskiej (opublikowanej w 1922 r.) i w monografii „*Théorie des opérations linéaires*” podał pierwszą aksjomatyczną definicję przestrzeni, nazwanych później jego imieniem (przestrzeń Banacha), które sam określił jako ...*przestrzeń typu B*. Ugruntował podstawy ważnej w nowoczesnych zastosowaniach matematyki analizy funkcjonalnej. Podał jej fundamentalne twierdzenia, wprowadził jej terminologię, którą zaakceptowali matematycy na całym świecie.



...**Stefan Bryła** – pionier spawalnictwa i konstrukcji spawanych, polityk. Absolwent szkoły realnej w Stanisławowie i Wydziału Inżynierii Szkoły Politechnicznej we Lwowie. W 1910 uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego. Kontynuował naukę na uczelniach zagranicznych w Charlottenburgu, École des Ponts et Chaussées w Paryżu oraz na University of London. Pracował na budowach w Niemczech, Francji, Anglii, Kanadzie, USA. W latach 1915–1917 wykładowca Polskiego Kolegium Uniwersyteckiego w Kijowie. Od 1921 r. wykładał budowę mostów na Politechnice Lwowskiej, od 1934 r. budownictwo na Politechnice Warszawskiej. W latach 1938–1939 był dziekanem Wydziału Architektury PW. W 1928 roku opracował pierwsze na świecie przepisy spawania konstrukcji stalowych w budownictwie. Był autorem lub konsultantem wielu konstrukcji w tej technologii, m.in. pierwszego na świecie drogowego mostu na rzece Słudwi w Maurzycach pod Łowiczem (1929r.) i wieżowca „Prudential” (1933 r.).



Most Stefana Bryły

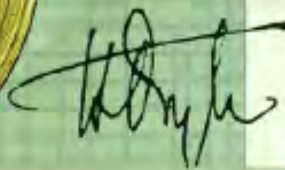
W 1929 r. został powołany na członka stałej międzynarodowej komisji mostów i konstrukcji inżynierskich. Był cenionym inżynierem oraz teoretykiem spawalnictwa o międzynarodowym uznaniu; współpracował m.in. przy budowie wieżowców w USA – np. Woolworth Building w Nowym Jorku (wówczas najwyższego budynku na świecie).

Stefan Bryła (1886 – 1943)



Wielkiej miary uczonego typu inżyniera naukowca. Jego wszystkie dociekania naukowe były prowadzone z myślą o zastosowaniu w konstrukcjach inżynierskich. Ponadto jego działalność naukowa znajduje wyraz w prowadzonej z wielkim talentem i wielką żarliwością walce o realizowanie osiągnięć naukowych i wynikającego z nich postępu technicznego.

Przebieg życia i działalności naukowej Stefana Bryły, 1951



THE FIRST ARC-WELDED BRIDGE
IN EUROPE

near LITVICK, POLAND
by STEFAN BRYLA C.E., D.E.T., Professor of the Technical College,
Lvov (Poland)



Profesor zwyczajny od 1934 r. w Katedrze Budownictwa II, Wydział Architektury; dziekan tego Wydziału w latach 1938/39 do 1943.

Inżynier badawczy, pionier i teoretyk spawalnictwa o międzynarodowym uznaniu. Twórca pierwszych na świecie przepisów spawania konstrukcji stalowych.



Wzrost wieży (Instytut Przemysłowy i Handlowy) 42,5 m. Wysokość (Instytut Techniczny) 1932



Wzrost wieży (Instytut Przemysłowy i Handlowy) 42,5 m. Wysokość (Instytut Techniczny) 1932

ZABYTEK GRUPY "O"
PIERWSZY MOST SPAWANY
NA ŚWIECIE WYKONANY
wg. PROJEKTU PROFESORA
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
STEFANA BRYŁY
Rok Budowy 1929

Le
Bâtiment de l'Amirauté
à Varsovie

Stefan Bryła w Szpitalu Zdobychy
Kamień z 1929 roku, w Warszawie



Przebieg życia i działalności naukowej Stefana Bryły, 1951



Stefan Bryła

Plansza Biblioteki Cyfrowej Politechniki Warszawskiej



...**Maria Skłodowska-Curie**

– uczona polsko-francuska, fizyk, chemik, dwukrotna noblistka. Większość życia spędziła we Francji, tam też studiowała (na ziemiach polskich w XIX w. kobiety nie mogły studiować, a i we Francji było to rzadkością), a następnie rozwinęła swoją karierę naukową jako prekursorka nowej gałęzi chemii – radiochemii. Do jej dokonań należą: opracowanie teorii promieniotwórczości, technik rozdzielania izotopów promieniotwórczych oraz odkrycie dwóch nowych pierwiastków – radu i polonu. Z jej inicjatywy prowadzono także pierwsze badania nad leczeniem raka za pomocą promieniotwórczości. Była dwukrotnie wyróżniona Nagrodą Nobla za osiągnięcia naukowe, po raz pierwszy w roku 1903 z fizyki wraz z mężem i Henrim Becquerelem za badania nad odkrytym przez Becquerela zjawiskiem promieniotwórczości, po raz drugi w 1911 roku z chemii za wydzielenie czystego radu i badanie właściwości chemicznych pierwiastków promieniotwórczych. Jest jedyną kobietą, która tę nagrodę otrzymała dwukrotnie, a także jedynym uczonym w historii uhonorowanym Nagrodą Nobla w dwóch różnych dziedzinach nauk przyrodniczych. Jest też jedyną kobietą, która spoczęła w paryskim Panteonie w dowód uznania zasług na polu naukowym. Doktor h.c. Politechniki Warszawskiej – 1926 rok.



...**Janusz Groszkowski**

– profesor Politechniki Warszawskiej odkrył tajemnicę tajnej broni Hitlera, stworzył podstawy elektroniki, był kandydatem do nagrody Nobla. Bez profesora Groszkowskiego polska radiotechnika i radioelektronika nie zaistniałyby na arenie międzynarodowej. Prowadził prace nad wysoką próżnią. W latach siedemdziesiątych przewidywał, że łączność satelitarna zawojuje świat nauki. Stworzył oryginalną metodę analizy elektrycznych drgań nieliniowych znanej w literaturze pod nazwą „Metoda harmoniczných Groszkowskiego”. Skonstruował pierwszy na świecie magnetron metalowy.



...**Mikołaj Kopernik**

– astronom, autor dzieła „*De revolutionibus orbium coelestium*” przedstawiającego w naukowo użytecznej formie heliocentryczną wizję Wszechświata. Dzieło to, dokonało przełomu i wywołało jedną z najważniejszych rewolucji naukowych od czasów starożytnych, nazywaną przewrotem kopernikańskim. Był wybitnym renesansowym polihistorem, zajmował się astronomią, matematyką, prawem, ekonomią, strategią wojskową, astrologią, był lekarzem oraz tłumaczem.



...**Ignacy Mościcki**

– chemik, wynalazca, twórca przemysłowej metody produkcji kwasu azotowego z powietrza atmosferycznego stosowanego do produkcji barwników, środków farmaceutycznych i materiałów wybuchowych... Prekursor polskiego przemysłu chemicznego. W latach 1912–1922 profesor i w 1925 r. rektor Politechniki Lwowskiej. W latach 1925–1926 profesor Politechniki Warszawskiej. Doktor h.c. Politechniki Warszawskiej - 1924 r.



...**Mieczysław Wolfke**

– fizyk, profesor Politechniki Warszawskiej.

W 1920 r. opracował teorię holograficznego zapisu na wiele lat przed tym, nim można ją było eksperymentalnie przetestować. Zaproponował sposób obrazowania, na płycie fotograficznej, sieci krystalicznych i tym samym podał podstawową zasadę wykorzystywaną w holografii znaną jako metoda Wolfkego-Bragga. Wolfke przeniósł tradycje zagranicznych uczelni na grunt polski, inicjując liczne przewody doktorskie i habilitacyjne. Egzaminów nie lubił, bo rzadko docierali do niego porządnie przygotowani studenci. Egzaminował w gmachu Fizyki. Przed gmachem znajduje się fontanna. Panował przesąd, że profesor sam uruchamiał fontannę, w zależności od swego humoru. Jeżeli biła wysoko, to można było ryzykować i iść na egzamin, jeśli biła nisko, to lepiej się było profesorowi nie pokazywać na oczy.

Mieczysław Wolfke (1883 - 1947)

Już w maju 1934 roku, na podstawie podanego w czasopiśmie naukowych materiałów, byłem w stanie przewidzieć możliwość zastosowania energii atomowej do celów wojennych i obliczyć nieskrępowaną siłę jej działania. Na temat ten publikowałem w „Polsce Środowej” artykuł p.n. „Eksplozja atomów” w którym zwracałem uwagę naszego społeczeństwa na groźne możliwości bomby atomowej.

Profesor zwyczajny od 1920 r. w Katedrze Fizyki (Doświadczalnej), Wydział Elektrotechniczny (Elektryczny od 1934 r.)
 Wzrost: 1,65 m, Ciężar ciała: 70 kg, Kolor włosów: ciemny, Kolor oczu: niebieskie, Ciężar serca: 200 g, Ciężar płuc: 200 g, Ciężar wątroby: 1,5 kg, Ciężar nerek: 100 g, Ciężar żołądka: 100 g, Ciężar jelit: 1,5 kg, Ciężar krwi: 5,0 kg, Ciężar mózgu: 1,5 kg, Ciężar serca: 200 g, Ciężar płuc: 200 g, Ciężar wątroby: 1,5 kg, Ciężar nerek: 100 g, Ciężar żołądka: 100 g, Ciężar jelit: 1,5 kg, Ciężar krwi: 5,0 kg, Ciężar mózgu: 1,5 kg.

PRZEGLĄD MECHANICZNY
 Wydział Elektrotechniczny (Elektryczny od 1934 r.)
 Wzrost: 1,65 m, Ciężar ciała: 70 kg, Kolor włosów: ciemny, Kolor oczu: niebieskie, Ciężar serca: 200 g, Ciężar płuc: 200 g, Ciężar wątroby: 1,5 kg, Ciężar nerek: 100 g, Ciężar żołądka: 100 g, Ciężar jelit: 1,5 kg, Ciężar krwi: 5,0 kg, Ciężar mózgu: 1,5 kg.

FIZYKA
 Wydział Elektrotechniczny (Elektryczny od 1934 r.)
 Wzrost: 1,65 m, Ciężar ciała: 70 kg, Kolor włosów: ciemny, Kolor oczu: niebieskie, Ciężar serca: 200 g, Ciężar płuc: 200 g, Ciężar wątroby: 1,5 kg, Ciężar nerek: 100 g, Ciężar żołądka: 100 g, Ciężar jelit: 1,5 kg, Ciężar krwi: 5,0 kg, Ciężar mózgu: 1,5 kg.

Mieczysław Wolfke
Plansza Biblioteki Cyfrowej Politechniki Warszawskiej



... **Jan Czochralski** – posiadał obywatelstwo i polskie i niemieckie, co stało się przyczyną różnych pomówień. Nigdy nie podpisał volklisty. W grudniu 1939 r. zorganizował w gmachu byłego Instytutu Metalurgii i Metaloznawstwa Zakład Badań Materiałów, którym kierował do wybuchu Powstania Warszawskiego w 1944 r. Zakład zatrudniał kilkudziesięciu byłych pracowników Instytutu, chroniąc ich przed wywiezieniem na przymusowe roboty. Z obozu w Buchenwaldzie wydosłał późniejszego profesora Politechniki Warszawskiej Mariana Świderka, a z Gusen Stanisława Porejko. Przy okazji oficjalnej produkcji, w Zakładzie wykonywano dla AK korpusy granatów i elementy broni palnej. Jednakże kierowanie Zakładem Badania Materiałów i niemieckie znajomości stały się po wojnie powodem do oskarżenia go o kolaborację. Śledztwo w tej sprawie, z braku dowodów, zostało umorzone.

Pod koniec 1945 r. Czochralski zgłosił gotowość przystąpienia do pracy w PW, ale jego oferta została odrzucona. Ostatnie lata życia spędził w osamotnieniu.

Na początku lat 90. Politechnika Warszawska zwracała się o informacje o Czochralskim do prokuratur okręgowych w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu, do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, przejrano też archiwa sądu podziemnego AK. Nie znaleziono żadnych dowodów na kolaborację Czochralskiego. Odwrotnie, coraz więcej przesłanek wskazywało, na współpracę profesora z AK, do czego po wojnie lepiej było się nie przyznawać.

Ostatnie kwerendy prowadził prof. Mirosław Nader z senackiej Komisji Historii i Tradycji Szkoły PW. W Archiwum Akt Nowych odnaleziony został meldunek z 8. czerwca 1944 r. przesłany do kontrwywiadu AK, oparty na informacjach od prof. Jana Czochralskiego. Odnaleziony dokument potwierdził, że profesor współpracował z Oddziałem II (wywiadem) Komendy Głównej AK. 29. czerwca 2011 r., Senat Politechniki po 66. latach zrehabilitował profesora. Przyjęto uchwałę w sprawie przywrócenia dobrego imienia prof. Jana Czochralskiego: „w związku z ujawnionymi dokumentami potwierdzającymi jego patriotyczną postawę w czasie II wojny światowej uważa za konieczne przywrócenie Jego dobrego imienia, podważonego na Politechnice Warszawskiej w 1945 r.

Senat zwraca się do rektora i całej społeczności akademickiej Uczelni o podjęcie działań przypominających postać i dokonania prof. Jana Czochralskiego, w celu zapewnienia mu należnego miejsca w historii Politechniki Warszawskiej i nauki w Polsce”.



Jan Czochralski (1885 - 1953)



„Właśnie ze względu na to szerokie zastosowanie metody krystalizacji i otrzymywania kryształów o najwyższej jakości strukturalnej nazwisko Jana Czochralskiego znalazło trwale miejsce w literaturze i jest częściej cytowane w literaturze światowej niż niejedno nazwisko laureata Nagrody Nobla.”
(*Quarta Physik*, 2000)

Szkielet krystalizacji metali przez wypalanie w strupie (Czochralski, *Wst. fizykalnochem. Chemik*, 1914)



Profesor zwyczajny od 1930 r. w Katedrze Metalurgii i Metaloznawstwa, Wydział Chemiczny; doktor honoris causa Politechniki Warszawskiej od 1929 r.

Chemik, metaloznawca; odkrył proces ten, do dziś metody otrzymywania monokryształów kruszy wykorzystywanej, rozprowadzając do produkcji aluzynokapuzów.



Moderne Metallkunde in Theorie und Praxis

Von
J. Czochralski
Lehrer an der
Technischen Hochschule in Berlin

Nr. 207 Schmettersche



Berlin
Verlag von Julius Springer
1924

LAGERMETALLE UND IHRE TECHNOLOGISCHE BEWERTUNG

FÜR DEN NUTZEN, KONSTRUKTION UND
MATERIALERFORSCHUNG

VON
J. CZOCHRALSKI UND G. WELTER

BEI DER VERBODENEN ANWENDE
MIT AN BEISPIELUNGEN



BERLIN
VERLAG VON JULIUS SPRINGER
1924



Ein neues Verfahren zur Messung der Kristallisationsgeschwindigkeit der Metalle.

Von
J. Czochralski.

(Mit 3 Figuren im Text.)

(Eingegangen am 28. 8. 24.)

Die Bestimmung der Kristallisationsgeschwindigkeit (R/G) geht, wie man weiß, bei den nichtmetallischen Stoffen in der Regel über die Messung der Kristallisationsgeschwindigkeit bei der Kristallisation aus geschmolzenen Metallen konnte dagegen infolge deren Unlöslichkeit in Wasser nicht angewandt werden. Das Verfasser legte es nahe, die Messung der Kristallisationsgeschwindigkeit von Metallen auf einfache Weise durchzuführen. Das Verfahren beruht auf der Messung der Halbleiterschmelze...

Jan Czochralski

Plansza Biblioteki Cyfrowej Politechniki Warszawskiej

Przemysław Majewski

INFORMACJE I KOMENTARZE BIEŻĄCE

Tak jak rok temu, w grudniowym numerze „Wiadomości KSN” załączamy zbiór informacji i komentarzy bieżących Janusza Sobieszczańskiego opublikowanych na stronie internetowej KSN. *Red.*

25 stycznia 2013 r.

19 stycznia obradowała Rada Krajowej Sekcji Nauki. Program posiedzenia był obszerny. Odniosę się do zapowiadanej podwyżki płac. Po podpisaniu przez Prezydenta ustawy o budżecie państwa na rok 2013 aktualne stanie się rozdysponowanie środków finansowych na podwyżki wynagrodzeń w publicznym szkolnictwie wyższym. Zasady podziału tych środków pomiędzy uczelnie będą przedmiotem rozmów KSN i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. KSN uznał, że środki te powinny być dzielone kwotowo (to znaczy bez ustalania oddzielnych kwot dla poszczególnych grup pracowników) i w zależności od liczby pracowników pracujących w uczelni na podstawowym etacie i pracowników zatrudnionych w uczelni tylko na części etatu. Przyjęto uchwałę obligującą delegację KSN do prezentowania takiego stanowiska. Stanowisko to jest trochę niekonsekwentne lub niejasne, bo mówi się w nim także o uwzględnieniu przy naliczaniu środków na podwyżki pracowników niepełnozatrudnionych, pracujących w różnych miejscach pracy. (Tekst uchwały będzie opublikowany w „Wiadomościach KSN”.) Chcę wyraźnie zaznaczyć, że mowa tu o zasadach rozdziału środków pomiędzy uczelnie i przyjęte tu zasady nie powinny być obligujące dla ustalenia zasad rozdziału tych środków w uczelni. Podział środków w uczelni powinien być dokonany na podstawie zasad uzgodnionych pomiędzy władzami uczelni i uczelnianymi związkami zawodowymi. Dobrze by było zadbać, aby w tzw. liście pasterskim kierowanym przez ministra do rektorów było wyraźnie zaznaczone, że uczelnia ma autonomię w określeniu uczelnianych zasad rozdysponowania środków na podwyżki.

17 lutego 2013 r.

W Serwisie Informacyjnym Solidarności nr 4, z 25 stycznia br. przedstawiono, za źródłem GFK Polonia, prognozy siły nabywczej krajów europejskich w 2013 roku. Łączna wartość siły nabywczej w Polsce wynosi 220 mld euro. (Przyjmując kurs złotego wynoszący 4,15 zł za euro otrzymamy 913 000 000 000 zł). Lokuje nas to na dziewiątym miejscu, ale gdy podzielimy to przez 38,2 milionów mieszkańców, spadamy na znacznie dalszą pozycję. To oczywiście nie jest zaskoczeniem. Popatrzmy jak ta prognoza wygląda w przeliczeniu na mieszkańca, na miesiąc, w złotych. Polak w tym roku prawdopodobnie wyda na konsumpcję, przeciętnie w miesiącu, około 1 992 zł.

Poeksperymentujmy z arytmetyką. Przyjmijmy:

- Liczba osób zatrudnionych 9 755 172 (w tym 1 268 172 osób zatrudnionych w rolnictwie).
- Liczba emerytów i rencistów 7 343 500.
- Średnia emerytura i renta 1900 zł (w grudniu było 1850 zł).
- Łączne środki w dyspozycji emerytów i rencistów w roku wyniosą 167 431 800 000 zł.
- Gdyby przyjąć, że emeryci i renciści w całości wydadzą swoje środki na konsumpcję, to reszta społeczeństwa w ciągu roku wyda 745 568 200 000 zł.
- Gdyby całość tej kwoty wynikała z bieżących wynagrodzeń osób zatrudnionych, to przeciętne wynagrodzenie powinno wynosić co najmniej 6 369 zł.

Z pewnością wyliczono tu tę kwotę w sposób bardzo uproszczony. Na przykład do obliczeń przyjęto kwoty brutto średniego wynagrodzenia i średniej emerytury, ale nie uwzględniono wielu dodatkowych strumieni pieniędzy, np. wzrostu wynagrodzeń w 2013 roku, wydatków na pomoc społeczną, zasiłków dla bezrobotnych. Lecz chyba nie zmieniloby to znacząco tej kwoty. Więc jak to wyjaśnić? Szara strefa? Duże zróżnicowanie zarobków? Wydatkowanie w 2013 roku oszczędności nagromadzonych w ubiegłych latach? Ekonomiści mający dostęp do informacji makro powinni takie kwestie wyjaśniać.

26 maja 2013 r.

Rada Ministrów przyjęła założenia nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym. Pełny sens treści zawartych w założeniach poznamy po przedstawieniu projektu kolejnej noweli ustawy o szkolnictwie wyższym. Może to nastąpić wkrótce. Miejmy nadzieję, że nie zostanie zastosowane tempo ekspresowe, umożliwiające Sejmowi rozpatrzenie projektu noweli w okresie wakacyjnym.

Obecnie można domyślać się, że będzie kilka zmian korzystnych, np. uwolnienie uczelni od rygorów ustawy o zamówieniach publicznych w przypadku środków finansowych pochodzących z przychodów spoza budżetu państwa. Dobrze, że choć tyle, lecz uczelniom przydałoby się gdyby to uwolnienie poszło dalej.

Najczęściej, przy znajomości tylko treści założeń, można mieć obawy czy konkretne propozycje wyrażone w artykułach noweli ustawy nie będą wnosić niekorzystnych wymuszeń, np. w kwestii wzmocnienia podziału uczelni na akademickie i zawodowe.

Mamy też pewność, że projekt ustawy nowelizującej będzie wprowadzał niekorzystne zmiany. Wymierzone w stronę związkową, a właściwie we wszystkich pracowników uczelni publicznych, będzie uchylene ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego uprawnienia do zawierania Ponadzakładowego Układu

Zbiorowego Pracy. Pozbawi to pracowników uczelni publicznych jedyne zwykłego mechanizmu pozwalającego racjonalnie uzgadniać zasady kształtowania środków na wynagrodzenia.

Uważam, że tę próbę prawnego zaakceptowania ucieczki ministra nauki i szkolnictwa wyższego od negocjowania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego należy łączyć z kolejną zapowiadaną propozycją – by nadać osobowość prawną Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Odnoszę wrażenie, że koledzy z „Solidarności” nie zwracają uwagi na to powiązanie. Tak, na pierwszy rzut oka, wydaje się, że nie powinniśmy kontestować regulacji, która ułatwi funkcjonowanie KRASP. Tymczasem, wg mnie jest to prawdopodobnie próba narzędziowego potraktowania KRASP-u. Próba stworzenia z KRASP osoby prawnej właściwej do zawierania układu Ponadzakładowego, a pozbawionej możliwości bezpośredniego wpływu na kształtowanie środków budżetowych na szkolnictwo wyższe.

Związki zawodowe muszą wystąpić przeciwko postępującej zmianie dialogu społecznego w fikcję. Powinny znaleźć szerokie wsparcie pracowników, bo chodzi tu o podmiotowe traktowanie pracowników.

17 lipca 2013 r.

Wygląda, że raczej poprawnie potoczyły się rozmowy pomiędzy władzami uczelni i związkami zawodowymi w sprawie zasad rozdziału środków na podwyżki wynagrodzeń. Jak do tej pory dotarło tylko kilka sygnałów o zacięciach w tych rozmowach. Przypuszczam, że KSN zbierze szczegółowe informacje o kryteriach, jakie przyjmowano w poszczególnych uczelniach. Pełniejszy obraz sytuacji pewnie będziemy więc mieli po wakacjach.

No i wygląda, że uciekliśmy spod gilotyny. W tych dniach ujawniony ogromny deficyt pieniędzy w budżecie państwa mógłby skłonić rządzących do zlikwidowania rezerwy celowej na podwyżki. Na szczęście zdążyliśmy. Dobrych wakacji życzę.

11 września 2013 r.

Minister Transportu od uczestników pikiety dostał petycję oraz w prezencie zegarki nastawione na godzinę za pięć dwunasta. Minister do protestujących nie wyszedł. Tak też było z innymi ministrami. Pikietowane były: Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Pracy, Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Zdrowia. Z relacji osób prowadzących pikietę wynika, że uczestniczyło w nich około 30 tysięcy osób. Innym ministrom się udało, choć nie wiem dlaczego. Wiemy przecież, jak krytycznie jest oceniana polityka oświatowa. Także KSN zgłasza zastrzeżenia do polityki w sferze nauki i szkolnictwa wyższego.

Po godzinie czternastej pikiety dotarły pod Sejm. Chyba około dwadzieścia tysięcy osób. To początek czterodniowego pobytu pod Sejmem. Tym razem ogólnopolskie dni protestu wspólnie organizują: NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych. Do zgromadzonych kierują krótkie wystąpienia przewodniczący trzech central związkowych. Potem zdają relacje osoby odpowiedzialne za poszczególne pikiety.

Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda mówi, że jesteśmy obywatelami i występujemy o prawa obywatelskie, o demokrację dla wszystkich, jesteśmy tu też z postulatami branżowymi.

Wiele postulatów, tych ogólnych i tych branżowych, znamy. Bardzo często postulaty branżowe mają znaczenie szersze, ponad branżowe, dotyczą większości społeczeństwa. Na przykład odnoszące się do służby zdrowia.

Taki szerszy wymiar mają postulaty przypomniane przez przedstawiciela „Solidarności” rolników indywidualnych. Chodzi tu o proces wyzucia z ziemi polskich rolników na terenach Pomorza Zachodniego.

Załączam kilka zdjęć spod Sejmu.

12 września 2013 r.

Drugi dzień Ogólnopolskiego Protestu. W miasteczku namiotowym pod Sejmem dzisiaj rozmowy o polskim przemyśle i o służbie zdrowia. W innym miejscu, pod Ministerstwem Edukacji Narodowej, demonstracja nauczycieli. Jakoś tak wypadło, że w sprawach oświaty jest wystąpienie nie wczoraj, a dzisiaj. Protestuje tylko „Solidarność”. Nie nazwę tego pikietą, bo jest co najmniej dwa tysiące osób, choć ranek pochmurny i deszczowy musiał zrażać od wyprawy do Warszawy. Zgodnie, podobno zgodnie z dyrektywą, minister nie przyjął delegacji protestujących. Nikt nie przyjął. Postulaty przyklejono przy drzwiach prowadzących do ministerstwa. Najważniejsze branżowe problemy, to likwidacja szkół i zwalnianie z pracy nauczycieli. Lecz inna nuta tu dominuje. Sądząc z wystąpień osób zabierających głos, jest to protest przeciwko wymuszaniu złej edukacji młodych Polaków. Pamięamy wystąpienia rodziców w związku z redukcją nauczania historii Polski. Tu się dowiemy, że zredukowane jest także nauczanie fizyki. To jest głos w sprawie polskiej oświaty. Mamy wyobraźnię, wiemy, że kształcenie młodych ludzi będzie miało wpływ na kształtowanie przyszłości naszego Kraju. Tak się porobiło, że napisałem taką oczywistość. Załączam kilka zdjęć.

26 listopada 2013 r.

Pani minister Barbara Kudrycka odeszła ze stanowiska ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Obszerną charakterystykę zarządzania przez panią minister resortem nauki zamieścił Edward Malec na łamach Gazety Polskiej. Ta charakterystyka jest umiarkowanie krytyczna. Pogląd przedstawiony w tym artykule podziela chyba większość środowiska naukowego i akademickiego. Dodam, że pani minister podeszła bardzo kompleksowo do

całej sfery nauki i szkolnictwa wyższego. Gdyby wiązało się to z uruchomieniem pozytywnych przemian, byłaby wyróżniającym się ministrem nauki i szkolnictwa wyższego. Tymczasem główny kierunek przemian: to przesunięcie uczelni w kierunku przedsiębiorstw, formalizowanie nauki i procesu kształcenia, problematyczne próby rozwiązania bieżących problemów (np. niż demograficzny i egzystencja uczelni niepublicznych), no i te nieszczęsne, ale i groźne strofowania naukowców za ich niezależność. Przywołam jeszcze jedną uwagę. Kolega Ryszard Mosakowski podał za jednym z periodyków, że podobno pani minister uznała, iż największą jej porażką było, „że nie udało jej się przekonać naukowców do uproszczenia procedury nadawania tytułów naukowych”. Pewien krok został uczyniony i chociaż były zgłaszane wątpliwości, chyba właściwy. Mam tu na myśli procedurę habilitacyjną. Co prawda nie wiemy, jaka rzeczywistość byłaby kreowana przez panią minister po realizacji znacznego uproszczenia drabiny stopni i tytułu, ale sam zamysł odblokowania modelu kariery akademickiej byłby godny uwagi. Szkoda więc, że nie została podjęta chociaż próba debaty o obecnym modelu. Pamiętamy, że gotowość do poszukiwania bardziej efektywnej drogi awansu akademickiego deklarowali koledzy akademicy nie tylko z KSN.

Janusz Sobieszczański

APEL PRZEWODNICZĄCEGO KSN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Kraków, 29.11.2013 r.

**Szanowni Państwo,
Koleżanki i Koledzy,**

Kilka słów komentarza do Apelu uchwalonego przez Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w dniu 16 listopada. Po ponad trzech latach przewodniczenia rozpoznałem nie tylko mocne strony KSN, ale i jego słabości, o charakterze strukturalnym i ideowym, powstałe wiele lat wcześniej zanim zostałem przewodniczącym.

Uważam, że niewłaściwe jest w regulaminie umocowanie tzw. komisji stałych, osłabiające w znaczący sposób pozycję Prezydium i Przewodniczącego KSN i prowokujące konflikty wewnętrzne. Utrudnione jest w tej sytuacji wykonywanie właściwego zadania – dbania o interesy naszych członków i reprezentowanie KSN na zewnątrz, w Sejmie oraz w negocjacjach z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego. Sprawa komisji stałych była dyskutowana podczas ostatniego spotkania Prezydium, które rekomenduje dokonanie stosownych zmian w Regulaminie KSN.

W Radzie i w Prezydium KSN obserwuję pęknięcie ideowe. Mniejszość – niewielka, ale jednak znacząca, bo około dwudziestoprocentowa – skłonna jest angażować się w różne eksperymenty. Sprawa ideologii gender, której proponentami w KSN są ... - wybaczenie, że pominię nazwiska, ale przecież przewijały się one w tym kontekście w moich sprawozdaniach – jest tu dobrym przykładem. Interesujące, że środowisko wspierające te współcześnie modne nurty ideow, zachowuje rezerwę wobec Adama Mickiewicza i wyraźnie akceptuje zmiany w kanonie lektur dokonane przez kolejnych ministrów edukacji z nadania Platformy Obywatelskiej. Jego przedstawiciele nie poparli też protestu KSN przeciw przeproszeniu stalinowskiego politruka prof. Zygmunta Baumana, i to w imieniu całego środowiska akademickiego, przez byłą minister Barbarę Kudrycką. Tymczasem, jak przypomniła Koleżanka Krystyna Andrzejewska – Przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Adama Mickiewicza - **Preambuła Statutu NSZZ „Solidarność” stanowi, że Związek opiera „swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej, prowadzi działalność w zakresie obrony godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku oraz realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych”, co jest w rażącej sprzeczności z ideologią gender.** Chciałbym tu zdecydowanie podkreślić, że nie odbieram prawa członkom KSN do swobodnej samorealizacji poza strukturami KSN, jednakże pola aktywności wewnątrz związku powinny być ograniczone przez statut i patriotyczno-obywatelską tradycję „Solidarności”.

Szanowne Koleżanki i Koledzy, chciałbym po raz kolejny poinformować o swojej rezygnacji z działalności związkowej po najbliższym Walnym Zebraniu Delegatów KSN. Jest grupa Koleżanek i Kolegów – większa część członków Prezydium i Rady, ale też wielu aktywnych Kolegów spoza Rady – moich współpracowników, którzy mogą z sukcesem poprowadzić KSN przez następną kadencję. Warunkiem koniecznym jest dokonanie wspomnianych wyżej zmian strukturalnych oraz homogenizacja ideowa władz KSN. No i tak, jak piszemy w poniższym apelu – wybór najlepszych z najlepszych. To zależy od Was.

Ze związkowym pozdrowieniem

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”
Edward Malec

**Szanowne Koleżanki i Koledzy,
Członkowie NSZZ „Solidarność” zrzeszeni w Krajowej Sekcji Nauki**

Zbliża się czas wyborów do wszystkich instancji związkowych. Do końca marca 2014 roku wybierzemy władze związkowe w organizacjach zakładowych oraz delegatów na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. W połowie maja 2014 roku odbędzie się Walne Zebranie Delegatów KSN NSZZ „Solidarność”, które dokona wyboru Przewodniczącego KSN i Rady KSN.

KSN NSZZ „Solidarność” służy nie tylko nam, członkom „Solidarności”, ale i całemu środowisku akademickiemu i naukowemu. Służy nie najgorzej – pamiętajmy chociażby o podwyżkach wynagrodzeń, których I etap został zrealizowany w 2013 roku, a zaplanowano jeszcze dwa kolejne. Nie byłoby tych podwyżek bez nacisków KSN. Podjęliśmy próbę – nieudaną, wskutek niechęci Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, i ułomnego prawa – zawarcia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który obok wielu innych spraw zagwarantowałby dłuższą perspektywę podwyższania wynagrodzeń. Doprowadziliśmy do złagodzenia niektórych zapisów pracowniczych w nowelizowanej w 2011 roku ustawy o szkolnictwie wyższym. Pomagamy Komisjom Zakładowym w rozwiązywaniu lokalnych spraw pracowniczych. Więcej o działalności KSN znajdziecie na naszej stronie domowej: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn/>.

Jesteśmy jednak nie tylko pracownikami, ale i obywatelami.

Jan Paweł II skierował następujące słowa do środowiska akademickiego, w czasie audiencji dla rektorów polskich uczelni akademickich, która odbyła się w dniu 4 stycznia 1996 r. w Watykanie:

„Trzeba, aby środowiska akademickie odzyskały swój tradycyjny autorytet moralny, aby stawały się na nowo sumieniem narodu, dając przykład cnót obywatelskich i patriotycznych”.

Staramy się – na miarę naszych możliwości – sprostać wezwaniu Ojca Świętego.

Wzywamy Was do aktywnego uczestnictwa w kampanii wyborczej w organizacjach zakładowych oraz w wyborach delegatów na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Wybierzcie najlepszych z najlepszych, którzy będą kontynuować obecną aktywność KSN NSZZ „Solidarność” na rzecz całego środowiska”.

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”



Edward Malec

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Anna Gołębiewska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszkański,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; krajowasekcjanauki@gmail.com ; <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>